



NA ZDJĘCIU: powitanie na lotnisku.

CAF—T. WALCZAK—teletexto

Partyjno-państwowa delegacja Angoli rozpoczęła wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, preza Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gen. armii **WOJCIECHA JARUZELSKIEGO**, 9 bm. przybyła do Polski z oficjalną wizytą przyjacielskiej delegacji partyjno-państwowej Angolskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem przewodniczącego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydenta Angolskiej Republiki Ludowej **JOSE EDUARDO DOS SANTOSA**.

Wizyta w Polsce angolskiej delegacji na najwyższym szczeblu stanowi ważne wydarzenie w historii prawie dziesięcioletnich stosunków między oboma krajami. Potwierdza ona serdeczne więzy łączące Polskę i Angole, służące rozwojowi przyjacielskich kontaktów między PZPR i MPLA-PT, jak też współpracy w wielu dziedzinach życia politycznego i gospodarczego.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

POWITANIE NA LOTNISKU

Lotnisko wojskowe na Okęcie, miejsce powitania delegacji angolskiej, udekorowane flagami Angoli i Polski. Transparent w językach: portugalskim i polskim głosi: „Serdecznie witamy w Polsce twoje przyjaciele z Angoli”.
— prezydenta Jose Eduardo dos Santos’a.

Życiorys

Jose Eduardo dos Santos

Jose Eduardo dos Santos urodził się 28 sierpnia 1938 r. w Luandzie. Jaz jako uczeń w Instytucie „Salvador Correira” w Luandzie rozpoczął działalność polityczną w ramach grupki Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA). Gdy po upadku 4 lutego 1961 r. zbrojnej walki narodowowyzwoleńczej portugalscy kolonizatorzy zapoczątkowali rzeź brutalnych represji wobec członków MPLA, Jose Eduardo dos Santos należał do najaktywniejszych w kraju. W Brazzaville zakładał „Młodzieżowy Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli”. Wraz z innymi przywódcami Ruchu Wyzwolenia Angoli, kierownikiem politycznym, przetrwał w Brazzaville. W 1962 r. udał się do Angoli, gdzie wstąpił do szeregu oddziałów partyzanckich MPLA.
W listopadzie 1963 r. J. E. dos Santos wyjechał do Związku Radzieckiego i studiował w Instytucie Kuby Nafciowej i Gazu w Haku. Aktywnie działał w sekcji studentów angolskich.

ciąg dalszy na str. 2

Kooperacyjne żurawie samochodowe

PRAGA (PAP) — Na mocy kontraktów zawartych przez nasz „Bumar” z „Praginvestem” dochodzi do skutku nowa polsko-czechosłowacka współpraca kooperacyjna. Dotyczy ona wspólnej produkcji żurawi samochodowych.
Ich nadwozia, wytwarzane w Fabryce Maszyn Budowlanych „Famaba” w Głogowie, będą montowane na podwoziach z zakładów samochodowych Skoda-Liaz (żuraw o udźwigu 10 ton) i z fabryki „Tatra” Koprzywnica (żuraw 18-tonowy). Do końca br. powstanie w ten sposób 100 żurawów przeznaczonych na rynek czechosłowacki, gdzie jest na nie duże zapotrzebowanie. Oblicza się je na 200—250 sztuk rocznie, uwzględniając potrzeby budownictwa, rolnictwa i leśnictwa. Komunikacji i innych działów gospodarki, z których maszyny te mogą z powodzeniem pracować przy zastosowaniu odpowiedniego osprzętu.
W następnych latach odbiorcą kooperacyjnych żurawów będzie także nasz kraj. Bieżąco się pod uwagę również wspólna sprzedaż do innych państw socjalistycznych.

Współpraca gospodarcza z ChRL

Rośnie wymiana handlowa

WARSZAWA (PAP) — W zjednoczonej opinii naszych handlowców i członków różnych polskich delegacji, odwiedzających ostatnio Chińska Republika Ludowa, rysują się ciekawe możliwości zwiększenia wymiany towarowej z tym krajem. Ostatnio, po raz pierwszy w ChRL złożył wizytę w ChRL złożył minister Handlu Zagranicznego **Tadeusz Nestorowicz**. Przyjęte zostało zaproszenie do wizyty w Polsce, wystosowane do Chen Mubua, zajmującego stanowisko ministra ds. stosunków gospodarczych z gwarantami i handlu zagranicznego.
Obraz obecných kontaktów handlowych z partnerem chińskim i perspektyw ich rozwoju przedstawia dziennikarzowi PAP wiceminister Handlu Zagranicznego — **Władysław Gwiżdża**.

Obliczeń wartości obrotów z ChRL dokonujemy we frankach szwajcarskich. I tak w 1981 wyniosły one 303 mln fr., a w 1982 r. — 310 mln franków. Ale już w ubr. wartość wszystkich transakcji eksportowo-importowych, łącznie z dostawami kredytowymi i transakcjami wymiennymi, osiągnęła 570 mln franków.
Tegoroczny protokół handlowy przewiduje wzajemne dostawy na kwotę 432 mln fr. aków, ponadto uzyskaliśmy niskoprocentowany kredyt towarowy w wysokości 20 mln franków na zakup ważnych artykułów rolnospożywczych oraz ogumienia dla ciężkich pojazdów. Do tych dwóch wielkości doliczyć trzeba przygotowane transakcje związane, kompensacyjne

ciąg dalszy na str. 2



Delegacja polska na Kubie

HAWANA — Na zaproszenie kierownictwa Komitetu Obrony Rewolucji Kubańskiej — masowej organizacji społecznej przybyła na Kubę polska delegacja z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR sekretarzem centralnym Rady Krajowej PRON, Marianem Orzechowskim. Delegację przewodzi zastępcą członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Kuby, Armindo Acosta Cordero.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA — W Moskwie poinformowano oficjalnie, iż pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR, wybranej w dniu 4 marca, rozpocznie się 11 kwietnia br. Rada Najwyższa Nczu 1990 deputowanych i składa się z dwóch równoprawnych izb: Rady Związkowej i Rady Narodowej.

Spotkanie M. Szpiljaka z przedstawicielami Polisarrio

ALGERIA — Przebywający w tym mieście oficjalnie w Algierii przewodniczący Prezydium SFRL **Mika Szpiljak** spotkał się w poniedziałek z delegacją Frontu Polisario z członkiem Komitetu Wykonawczego, Bachimem Mustafą Saiedem. Jak głosi opublikowany w Algierze komunikat Frontu Polisario, podczas spotkania omówiono przede wszystkim sytuację w północno-zachodniej Afryce w świetle walki ludu Sahary Zachodniej.

Posiedzenie grupy z Contadory

HAWANA — W mieście Paname odbyło się w niedzielę nadzwyczajne posiedzenie ministerstwa spraw zagranicznych czterech państw tworzących mediacyjną grupę z Contadory w sprawie ustąpienia pokoju w Ameryce Środkowej. Ministrze uwzględnili zapewnienie napiecia sytuacji w regionie Ameryki Środkowej, zdecydowanie potępił sprzeczne z prawem działania zbrojne, wyrażone przez CIA i urupowanie kontrrewolucyjne akcje militarna portów nikaraguańskich, a także wspólnie misję amerykańsko-honduraską.

Przedterminowe dostawy towarowe

MOSKWA (PAP) — Związki Radzieckie przedterminowo realizują swoje zobowiązania handlowe wobec Polski. Dotyczy to zwłaszcza dostaw podstawowych surowców oraz towarów rynkowych. Z podsumowania wyników pierwszego kwartału br. wynika, iż w większości przypadków strona radziecka znacznie przekroczyła zaplanowaną na pierwsze trzy miesiące br. wielkość dostaw towarowych, wynikających z kontraktów zawartych w rok 1984.

Szczególne znaczenie miało zwiększenie ponad kwartalne ustalenia kontraktacyjne dostaw najbardziej potrzebnych surowców, od których w zasadniczym stopniu zależy funkcjonowanie naszej gospodarki narodowej. W pełni wykonano handlowe zobowiązania kwartalne dostaw surowców żelaznych, poszczególnych rodzajów metali, ropy naftowej, gazu ziemnego. Przemysł lekki otrzymał w I kwartale 35 tys. ton bawełny, tj. o 51 tys. ton więcej od ilości zaplanowanej na ten okres 125 proc. planu, a także trzykrotnie więcej tkanin. Z innych ważnych surowców wymienić warto przekroczone o 4 proc. dostawy wapiu i tektury, o 8 proc. tartaku, o 2 proc. aluminium i półfabrykatów aluminiowych, azbestu i innych materiałów.

Lipiec w kwietniu



(Fotoreportaż ANATOLA CHOMICZA na str. 3)

„Biała Księga” 1980—1983

Polityka USA wobec — czyli przeciw Polsce

—1983” przygotowana została wspólnie przez zespoły dwu kompetentnych w temacie placówek, a mianowicie polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz Instytutu Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu. Wydawnictwo Interpress wypuściło ją w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy, który z pewnością nie zaspokoi potrzeb zainteresowanych historią, bądź o bądź najnowsza z najnowszych, zwłaszcza że cena odpowiada równowartości 3 paczek importowanych papierosów — 180 złotych.

Wszystkie trzy podane tytuły nie stois, zresztą w żadnej proporcji do tych, które znajdujemy na stronach książki, do miliona — i miliardowych strat ponoszonych przez nas w „twardej walce” na skutek amerykańskich restrykcji, a także do kwot wydatkowanych corocznie przez administrację USA na bezpodstępnie i posrednie szkolenie Polaków i Polaków. Chłodny, bogato udokumentowany przez fachowców z Instytutu Gospodarki Narodowej, Instytutu Konjunktury i Cen oraz Ministerstwa Handlu Zagranicznego rachunek stwierdza, że „kwota około 10,5 milarda dolarów wydacieście właśnie odwiercać skale poniesionych strat przez Polskę w latach 1982—1983. Straty te w przeważającej mierze przypływać można restrykcjom kredytowym motywowanym poli-

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 86 (10166) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 10.IV.1984 r. A B Cena 5 zł

Samorząd pracowniczy autentycznym współgospodarzem zakładu

Ogólnopolska narada przedstawicieli samorządu załóg

WARSZAWA (PAP) — Z udziałem reprezentantów rad pracowniczych ok. 350 przedsiębiorstw z całego kraju w sali Kolumbowej Sejmu odbyła się 9 bm. III ogólnopolska narada przedstawicieli samorządu załóg. Poświęcono ona była obecnym problemom funkcjonowania samorządów w zakładach pracy oraz ocenie realizacji sejmowej ustawy o samorządzie załóg. W obradach uczestniczył i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii **WOJCIECH JARUZELSKI**.

rozstrzygnięciu odwołań organów samorządu załóg i decyzji organów założycielskich o zawieszeniu działalności rad pracowniczych, jak również wniosków organów założycielskich o rozwiązaniu samorządu. Ważnym krokiem na drodze

Pisarze radzieccy w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ZG ZLP 9 bm. przybyła do Warszawy delegacja pisarzy radzieckich w składzie: sekretarz zarządu Związku Pisarzy ZSRR — **Jurij Werczenka** przewodniczący delegacji, sekretarz zarządu Związku pisarzy ZSRR — **Jurij Woronow**, sekretarz zarządu Związku Pisarzy Ukrainy — **Władimir Kaniwiec**, przewodniczący Komisji Zagranicznej zarządu Związku Pisarzy ZSRR — **Aleksander Kosorukow**.

Pisarze z Kraju Rad zapoznają się z działalnością ZLP, a także nowymi problemami naszego życia literackiego i kulturalnego.

Nad Deklaracją PRON

Porozumienie, gospodarność szacunek do pracy

„MY WSZYSCY — CAŁE SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE WIELE MOŻEMY” — stwierdza Deklaracja wyborcza PRON. Od nas zależy umiarkowanie wszystkich Polaków, usuwanie źródeł napięć i konfliktów społecznych. My sami możemy pokonać nieudolność, marnostrawstwo i niergodność, sami możemy zmienić wygląd miast i miasteczek, przyczynić się do ich czystości i estetycznego wyglądu. To, że nie są to słowa bez pokrycia, ale nasza konieczność, potwierdzają wypowiedzi naszych Czytelników.

dawałoby się, niemożliwych do załatwienia problemów, a dalej się rozwijać. Ta cecha zarówno w życiu poszczególnych ludzi jak i w funkcjonowaniu instytucji przyczynia się do zwielokrotnienia efektów działania. Dwie głowy w myśleniu, dwie pary rąk w robocie znaczy więcej niż jedna. Gdyby nie dobra współpraca między dyrekcją, organizacją partyjną i związkową z całą pewnością nie udało by się nam pomóc pracownikom znajdującym się w trudnej sytuacji mieszkaniowej.

— Najwięcej powodów do przemyślenia dostarczył mi fragment Deklaracji mówiący o znaczeniu porozumienia i zrozumienia wśród Polaków, o budzącej rolę życzliwości, tolerancji i poznanie własnej godności ludzkiej. Sprawy te są mi szczególnie bliskie z racji funkcji społecznej, pełnionej w zakładzie pracy. Mogę powiedzieć, że dzięki zrozumieniu wiele, wy-

ANIELA KUPIEL — mgr rehabilitacji, przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Obwodów Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku.

ciąg dalszy na str. 2

Z okazji 40-lecia PRL

Czyn białostockich drogowców

INF. WL. Zakłady Białostockiezy odpowiadając na apel załogi Wojewódzkiej Spółdzielni Odszowej im. M. Nowotki „Bielpo” podejmują kolejne zobowiązania produkcyjne dla urocznicia 40-lecia PRL.

Ostatnio otrzymaliśmy takie zgłoszenie z Rejonu Dróg Publicznych w Białymstoku. Załoga tego przedsiębiorstwa zobowiązuje się m.in. do uruchomienia wytwórni mas bitumicznych w Zaściankach na 15 dni przed planowanym terminem i do dodatkowego wyprodukowania 1 tys. ton masy asfaltowej, z przeznaczeniem jej na likwidację wiosennych przełomów na drogach i poprawę nawierzchni szosy Zabłudów—Michałow.

Wartość tego czynu szacuje się na ok. 3 mln zł. Ponadto drogowcy zamierzają oddać do użytku na miesiąc przed terminem, drogę Boguszewo—Trzcianne, która łączy wsie województwa białostockiego i łomżyńskiego. Planuje się też wykonanie poza planem, na terenie bazy przedsiębiorstwa, utwardzenia placu przeznaczonego do parkowania plugów śnieżnych. Zo-

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego
DZIS — zachmurzenie duże i umiarkowane, okresami duże. Temp. maks. 16—18, min. 4—6 stop. C. Wiatr słaby, zmienny.
JUTRO — miejscami możliwe opady deszczu. Temperatura bez zmian.
IMIENINY: Michała i Malczego. (b)

Idzie ochłodzenie

WARSZAWA (PAP) — Po kilku dniach ciepłych czeka nas fala chłodu. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 11 do 15 bm. spadek temperatury. Spodziewane jest zamurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami początkowo deszczu, potem deszczu ze śniegiem. Nastąpi spadek temperatury maksymalnej od 10—15 st. do 7—12 st., a minimalnej od 2—7 st. do minus 1 st. — plus 4 st. Wiatr początkowo umiarkowany z kierunków zachodnich, potem umiarkowany i okresami dość silny z kierunków północnych.

ciąg dalszy na str. 2

Parada przedstawicieli samorządu załóg

Ciąg dalszy ze str. 1

dzie ułatwienia pracy samorządów było przyjęcie przez komisję wraz z społeczną komisją konsultacyjną ds. związków zawodowych przy Radzie Państwa — opinii o współdziałaniu samorządu i związków zawodowych. Samorząd załóg — poinformował mówca — działa w ponad 90 proc. przedsiębiorstw państwowych, skracających ok. 8 mln osób pracujących w gospodarce społecznej. W radach pracowniczych działa ok. 100 tys. osób, z czego prawie 60 proc. stanowią robotnicy produkcji.

Jest wiele przykładów świadczących o konstruktywnej działalności samorządu, właściwej współpracy z dyrektorami, związkami zawodowymi i organizacjami partyjnymi, ale nie jest to jednak zjawisko powszechne. W niektórych przedsiębiorstwach powstało zjawisko pewnego rodzaju sojuszu dyrektorów z radą pracowniczą, którego celem jest dążenie do osiągnięcia maksymalnych korzyści przy minimalnym własnym wysiłku. Takie praktyki — jak powiedział gen. Wojciech Jaruzelski — są specyficzną formą wyzysku. Istota udziału załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem — stwierdził J. Barceki — sprzeczna jest do tego, aby działalność gospodarczą podlegała społecznej kontroli, aby była zgodna ze społecznymi potrzebami.

Samorząd jest instytucją młoda, co nie zwalnia jednak nikogo od otwartego przedstawiania problemów jego działalności i wskazywania przyczyn negatywnych zjawisk. Jednym z nich jest nadal utrzymująca się rozbieżność pomiędzy podmiotowymi zadaniami organów samorządu w przedsiębiorstwie, a oczekiwaniami załóg, mających rewidujący socjalny charakter. W wielu przedsiębiorstwach rady pracownicze nie są organami udziału załóg w zarządzaniu, lecz działają „w tył”, wykładają się przed załogą, rywalizują ze związkami zawodowymi o prawo do wyłączności reprezentowania wszystkich pracowników. Brak jest jeszcze dostatecznej troski samorządu o realizację jego najważniejszych funkcji — funkcji kontrolnej, ale również o wyłączenie całej załogi od odpowiedzialności za racjonalną gospodarkę przedsiębiorstwa.

Zdarzają się też przypadki nierozważania i uwagami samorządu, czy też niewyrażania jego specyfiki przez organa założycielskie, administrację i kierownictwo przedsiębiorstwa. Zbyt często jest praktyka niezależności opinii organów samorządu przed nadaniem decyzji, które takiej opinii wymagają. Niektóre organa założycielskie ograniczają prawo przedstawicieli rad pracowniczych do uczestnictwa w konkretnych działaniach, odmawiając im czasami radom prawa kontroli przedsiębiorstwa. Brak informacji o sytuacji i zadaniach przedsiębiorstwa, czy danej branży utrudnia, a często wręcz uniemożliwia efektywną działalność samorządu. Przagne — stwierdził J. Barceki — zwrócić się do postulatów, aby rząd sformułował pod adresem organów założycielskich jednoznaczny wymóg przestrzegania postanowień ustawy o samorządzie i obarczył je odpowiedzialnością za wszelkie od niej odstępstwa.

Omalując wstępujące problemy realizacji zadań społeczno-gospodarczych w 1984 r. pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej Władysław Baka podkreślił, że rząd uważa za swój obowiązek przedstawienie przedstawicielom samorządów pracowniczych całej złożoności sytuacji, w jakiej znajdują się nasze gospodarstwa. Jest to konieczna przesłanka dla prawidłowego wypełnienia przez samorządy ich statutowych funkcji.

W. Baka przypomniał podstawowe cele i zadania zawarte w planie trzyletnim oraz CPR na 1984 r. Należy do nich lepsze zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności, zwłaszcza na żywność; ośsońska socjalna najsilniejszych ekonomicznie grup społecznych oraz kształtowanie podziału dochodów zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej. Kolejnym celem jest polepszenie zaopatrzenia rynku i osiągnięcie dalszego postępu w osiąganiu równowagi gospodarczej. Istnieją jednak obiektywne, długofalowe uwarunkowania ograniczające możliwości realizacji wytyczonych celów. Należy do nich m.in. radykalne zmniejszenie się przyrostu zasobów pracy, czemu towarzyszy skrócenie czasu pracy. Ograniczenie zasobów surowców i bogactw naturalnych nie pozwala na wyrażone potrzeby zaopatrzenia gospodarki w surowce i paliwa. Silna bariera rozwoju są również ograniczone możliwości importowe, a przede wszystkim — konieczność eksportowania towarów niezbędnych do utrzymania i rozwoju samorządu. Należy się ponadto liczyć z ograniczonymi możliwościami in-

niczynymi możliwościami inwestycyjnymi, ze względu na konieczność zaspokojenia najsilniejszych potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. W tej sytuacji sednem polityki społeczno-gospodarczej rządu jest osiągnięcie — w obecnych uwarunkowaniach — jak największego stopnia zaspokojenia potrzeb społecznych.

W ubr. — powiedział W. Baka — zamyślili się wyraźne tendencje wzrostowe we wszystkich dziedzinach gospodarki. Produkcja przemysłowa wzrosła o prawie 7 proc., wydajność pracy — o ponad 8 proc., osiągnięto dodatni bilans w handlu zagranicznym z krajami kapitalistycznymi. Świadczy to o tym, że jesteśmy na dobrej drodze. Nie należy jednak postrzekać przemian w strukturze produkcji, w kierunku zwiększenia udziału produkcji rynkowej i eksportowej, nie dość skutecznie działają też mechanizmy antyinflacyjne, pogorszyła się jakość produkcji. Wszystkie te sprawy są przedmiotem wnikliwych analiz i ocen.

Naprzeciw temu wychodzą modyfikacje systemowe wprowadzone od początku br. Jednak wiele przedsiębiorstw w dalszym ciągu najwięcej aktywności poświęca „dobliwaniu się” preferencje płacowej, o uciążliwej i bardziej kosztownej niż amortyzacji itp. Niektóre z nich pomoc taką mogą otrzymać. Jednak nie może to być regułą, gdyż trudności z jakimś borykają się przedsiębiorstwa odzwierciedlają trudności przeżywane przez całą gospodarkę. W przeciwnym przypadku będziemy mieli do czynienia z narastaniem procesów inflacyjnych i także pogłębianiem nierównowagi gospodarczej.

Innym niewątpliwym punktem jest sprawa cen. Sytuacja, jaka nastąpiła w wielu przedsiębiorstwach po podwyższeniu cen zużyciowych, niektórych surowców, składowa rządu do wprowadzenia zakazu podnoszenia cen umownych ponad rzeczywiste uzasadnione stawki. Uniemożliwia to stosowanie przez niektóre zakłady pracy swobodnych wyborów cenowych, wynikających z nieprzeobrażenia zasad cenotwórczości.

Chociaż bilans dotychczasowej realizacji reformy jest pozytywny — powiedział pełnomocnik rządu — niestety nie są one w pełni zrealizowane, co objawia się w szczególności w wielu obszarach.

Chociaż bilans dotychczasowej realizacji reformy jest pozytywny — powiedział pełnomocnik rządu — niestety nie są one w pełni zrealizowane, co objawia się w szczególności w wielu obszarach. W dyskusji wypowiedział się kilkadziesiąt przedstawicieli samorządów z różnych zakładów pracy. Mówili oni o dotychczasowych doświadczeniach i działaniach rad pracowniczych, o problemach ekonomicznych swoich przedsiębiorstw, oraz o trudnościach, jakie napotykają w pracy.

Z informacji przedstawionych przez zabierających głos wynika, iż w większości przypadków samorządy ugruntowały swoją pozycję w zakładach przemysłowych, wykorzystując w szerokim zakresie uprawnienia przyznane im w ustawie o samorządzie załóg. Stały się one ważnym ogniwem w strukturze zarządzania przedsiębiorstw i całej gospodarką.

W dyskusji nie brakowało i uwag krytycznych. Dotyczyły one zarówno sytuacji samorządu, jak i samego rządu. Wskazywano na problemy ekonomiczne przedsiębiorstw i wdrażania reform. W licznych wystąpieniach podnoszono m.in. kwestie dużego śniadku zatrudnienia. Kolejna sprawa, która wielokrotnie wchodziła w dyskusję to kwestia reformy gospodarczej. Jej wdrażanie i dotychczasowe efekty oceniano na ogół pozytywnie. Zaznaczano natomiast zastrzeżenia do niektórych rozwiązań i towarzyszących im zjawisk.

Jeszcze inni przedstawiciele samorządu zwracali uwagę na nierówny start poszczególne przedsiębiorstwa w reformie, a także na związane z tym konsekwencje w ich sytuacji finansowej. Załogi zakładów — mówiono — które przez kolejne lata pracowały bardzo solidnie i osiągały dobre wyniki produkcyjne, teraz czują się pokrzywdzone przez stosowanie zasad ogólnych do wszystkich. Żeby ich nie zniszczyć trzeba byłoby np. ograniczyć zatrudnienie lub też obniżyć płace, co według oceny działaczy samorządowych praktycznie jest niemożliwe. W dyskusji poruszono również wiele spraw dotyczących bezpośrednio działalności sa-

morządu. Mówiono o dobrych doświadczeniach współpracy z dyrektorami oraz zakładowymi organizacjami społeczno-politycznymi, zawodowymi, ale jednocześnie wskazywano na występujące w tej dziedzinie niedostatki.

Zabierając głos w dyskusji premier Wojciech Jaruzelski podkreślił, iż spotkanie, jego szczerości i powaga potwierdzają, że samorządy są autentyczne, działają aktywnie, są konstruktywnym i coraz ważniejszym ogniwem naszego systemu gospodarczego.

Dyskusja — powiedział premier — potwierdziła słuszność wejścia na drogę reformy. Nie jest ona rozumiana jako cel sam w sobie, ale jako metoda przełamania trudności, sposób na zwiększenie aktywności społecznej, na poprawę efektywności pracy. Pełna ocena dotychczasowych skutków reformy wymaga przedsięwzięcia, ponieważ znajduje się ona jeszcze w fazie wdrażania i niezbędnych modyfikacji. Jest to długoplanowy proces.

Działalność samorządu — podkreślił W. Jaruzelski — jest zgodna z naturą socjalizmu. Samorządy rady pracownicze wyzwalają inicjatywę załóg, powinny być szkołą dobrego gospodarowania. Mówiąc o podnoszonych w dyskusji trudnościach trzeba je — dzielił na subiektywne i obiektywne. Jest niedobrze, jeśli te ostatnie stają się parawanem dla tych pierwszych. Obiektywne uwarunkowania naszej gospodarki są znane i nie ma inności na nie sposobu, jak tylko lensza i wydatniejsza praca. Jednocześnie trzeba szukać wszystkich sposobów rozwiązania trudności, których przezwyciężenie jest w sferze naszych możliwości.

Reforma a więc i samorząd — stwierdził premier w zakończeniu — jest naszym historycznym doświadczeniem. Podzieliliśmy ją w trudnych warunkach, ale i z ogromną nadzieją.

Zabierając głos w dyskusji wicepremier Zbigniew Szajda podkreślił, że wiele problemów i trudności, o których mówili przedstawiciele samorządów w dyskusji — wynika z określonego stanu gospodarki i sytuacji produkcyjnej. Nie można mieć jeszcze przekonania, że przedsiębiorstwa zawsze dąży do kolateralnego własnych interesów z interesem społecznym. Ilustracją tego jest niemożność założenia w tegorocznym planie produkcji dostaw przez przedsiębiorstwa wielu centralnie bilansowanych materiałów. Niektóre przedsiębiorstwa, mimo oferowania im różnego rodzaju priorytetów — nie chcą podjąć zamówień rządowych na artykuły rynkowe.

Na zakończenie narady głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC, przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR Kazimierz Barceki. W imieniu klubu wyraził wdzięczność za udział w dyskusji, iż przyczyniła się do pogłębienia i uściślenia wiedzy o dotychczasowych doświadczeniach i działaniach rad pracowniczych, o problemach ekonomicznych swoich przedsiębiorstw, oraz o trudnościach, jakie napotykają w pracy.

Z informacji przedstawionych przez zabierających głos wynika, iż w większości przypadków samorządy ugruntowały swoją pozycję w zakładach przemysłowych, wykorzystując w szerokim zakresie uprawnienia przyznane im w ustawie o samorządzie załóg. Stały się one ważnym ogniwem w strukturze zarządzania przedsiębiorstw i całej gospodarką.

W dyskusji nie brakowało i uwag krytycznych. Dotyczyły one zarówno sytuacji samorządu, jak i samego rządu. Wskazywano na problemy ekonomiczne przedsiębiorstw i wdrażania reform. W licznych wystąpieniach podnoszono m.in. kwestie dużego śniadku zatrudnienia. Kolejna sprawa, która wielokrotnie wchodziła w dyskusję to kwestia reformy gospodarczej. Jej wdrażanie i dotychczasowe efekty oceniano na ogół pozytywnie. Zaznaczano natomiast zastrzeżenia do niektórych rozwiązań i towarzyszących im zjawisk.

Jeszcze inni przedstawiciele samorządu zwracali uwagę na nierówny start poszczególne przedsiębiorstwa w reformie, a także na związane z tym konsekwencje w ich sytuacji finansowej. Załogi zakładów — mówiono — które przez kolejne lata pracowały bardzo solidnie i osiągały dobre wyniki produkcyjne, teraz czują się pokrzywdzone przez stosowanie zasad ogólnych do wszystkich. Żeby ich nie zniszczyć trzeba byłoby np. ograniczyć zatrudnienie lub też obniżyć płace, co według oceny działaczy samorządowych praktycznie jest niemożliwe. W dyskusji poruszono również wiele spraw dotyczących bezpośrednio działalności sa-

Partynjo-państwowa delegacja Angoli rozpoczęła wizytę

Ciąg dalszy ze str. 1

Następuje powitanie z towarzyszącymi przedstawicielami Angoli osobistościami wchodzącymi w skład delegacji ARL: sekretarzem KC MPLA-PT ds. stosunków z zagranicą Afonso Domingosem van Dunem, „MBinda”, członkiem KC MPLA-PT, ministrem Spraw Zagranicznych Paulo Teixeira Jorgem; ministrem Handlu Zagranicznego Ismaelem Martinsem; sekretarzem stanu ds. współpracy Carlosen Antonio Fernandezem; wicegubernatorem Narodowego banku Angoli, Mario Alfredo da Fonseca Sotto Mayorem Pizarro oraz doradcami i ekspertami.

W skład delegacji partyjno-państwowej PRL wchodzi: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski; przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski; członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Józef Cyrzek, minister Spraw Zagranicznych Stefan Olszowski; wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski; minister Handlu Zagranicznego Tadeusz Nestorowicz, ambasador PRL w ARL Roman Czyżyk.

Goście wzięli udział w spotkaniu z członkami władz partyjnych i państwowych naszego kraju. Rozlegają się dźwięki hymnów Angoli i Polski.

Jose Eduardo dos Santos w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego i Henryka Jablonskiego przyjmują raport dowódcy Komandy Reprezentacyjnej WP, a następnie, przechodząc przed frontem kompanii oddaje pokłon sztandarowi i podzawia żołnierzy.

Przewodniczącą delegacji partyjno-państwowej był gen. armii Janusz Obodowski. W składzie delegacji wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski, minister Handlu Zagranicznego Tadeusz Nestorowicz, ambasador PRL w ARL Roman Czyżyk.

Goście wzięli udział w spotkaniu z członkami władz partyjnych i państwowych naszego kraju. Rozlegają się dźwięki hymnów Angoli i Polski. Jose Eduardo dos Santos w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego i Henryka Jablonskiego przyjmują raport dowódcy Komandy Reprezentacyjnej WP, a następnie, przechodząc przed frontem kompanii oddaje pokłon sztandarowi i podzawia żołnierzy.

Przewodniczącą delegacji partyjno-państwowej był gen. armii Janusz Obodowski. W składzie delegacji wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski, minister Handlu Zagranicznego Tadeusz Nestorowicz, ambasador PRL w ARL Roman Czyżyk.

Goście wzięli udział w spotkaniu z członkami władz partyjnych i państwowych naszego kraju. Rozlegają się dźwięki hymnów Angoli i Polski. Jose Eduardo dos Santos w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego i Henryka Jablonskiego przyjmują raport dowódcy Komandy Reprezentacyjnej WP, a następnie, przechodząc przed frontem kompanii oddaje pokłon sztandarowi i podzawia żołnierzy.

Przewodniczącą delegacji partyjno-państwowej był gen. armii Janusz Obodowski. W składzie delegacji wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski, minister Handlu Zagranicznego Tadeusz Nestorowicz, ambasador PRL w ARL Roman Czyżyk.

Goście wzięli udział w spotkaniu z członkami władz partyjnych i państwowych naszego kraju. Rozlegają się dźwięki hymnów Angoli i Polski. Jose Eduardo dos Santos w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego i Henryka Jablonskiego przyjmują raport dowódcy Komandy Reprezentacyjnej WP, a następnie, przechodząc przed frontem kompanii oddaje pokłon sztandarowi i podzawia żołnierzy.

Przewodniczącą delegacji partyjno-państwowej był gen. armii Janusz Obodowski. W składzie delegacji wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski, minister Handlu Zagranicznego Tadeusz Nestorowicz, ambasador PRL w ARL Roman Czyżyk.

Goście wzięli udział w spotkaniu z członkami władz partyjnych i państwowych naszego kraju. Rozlegają się dźwięki hymnów Angoli i Polski. Jose Eduardo dos Santos w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego i Henryka Jablonskiego przyjmują raport dowódcy Komandy Reprezentacyjnej WP, a następnie, przechodząc przed frontem kompanii oddaje pokłon sztandarowi i podzawia żołnierzy.

decznie powitali także angolscy studenci zdobywający wiedzę w naszym kraju.

Uroczystość na lotnisku zakończyła się defladą Kompanii Reprezentacyjnej WP. Jose Eduardo dos Santos i Wojciech Jaruzelski zajmują miejsca w samochodzie towarzyszącemu na trasie przejazdu eskorta motocyklowa. Kolumna samochodów kieruje się do rezydencji przywódcy Angolskiej Republiki Ludowej.

PRZY GROBIE NIEZNAMEGO ŻOŁNIERZA
Na Placu Zwycięstwa w Warszawie, w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza, przywołującego pamięć o poległych i pomordowanych w walce o odrodzenie Polski — zebrał się mieszkańcy stolicy. Plac przed grobem zdobiła narodowa flaga Angoli i Polski.

Kilka minut po godz. 15.00 na Plac Zwycięstwa przybyła przewodnicząca Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydent Angolskiej Republiki Ludowej Jose Eduardo dos Santos. Wtamy jest przez gospodarzy Warszawy z prezydentem stolicy, gen. dyw. Mieczysławem Dębickim oraz dowódcą Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Jerzym Skalskim.

Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego prezentuje hymn Angolskiej Republiki Ludowej. Przy dźwiękach wierzbi do arka grobu zbliża się delegacja z wieńcem, na którego szarfach widnieją napisy: „W hołdzie do narodu angolskiego”.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

ROZMOWY W ZESPOLACH

W gmachu KC PZPR odbyło się po południu spotkanie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącą Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej Jose Eduardo dos Santosem.

Rozpoczęły się też rozmowy w zespolech. Pracownicy zespołu ds. współpracy wewnętrzej i pracy partyjnej w zespole wiodnicza: Józef Cyrzek i Afonso Domingos van Dunem „MBinda”. Zespołu ds. współpracy gospodarczej: Janusz Obodowski, obradując w dwóch grupach roboczych. Podzespoły ds. handlu zagranicznego: Tadeusz Nestorowicz i Ismael Martins, zaś podzespoły ds. finansowych — Witold Bień i Mario Alfredo da Fonseca Sotto Mayor Pizarro.

Wtamy jest przez gospodarzy Warszawy z prezydentem stolicy, gen. dyw. Mieczysławem Dębickim oraz dowódcą Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Jerzym Skalskim.

Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego prezentuje hymn Angolskiej Republiki Ludowej. Przy dźwiękach wierzbi do arka grobu zbliża się delegacja z wieńcem, na którego szarfach widnieją napisy: „W hołdzie do narodu angolskiego”.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra gra hymn narodowy Polski. Jose Eduardo dos Santos składa podpis w Księdze Honorowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

RWPG Osiągnięcia i zadania

MOSKWA (PAP) — W ciągu 35 lat istnienia RWPG — pisze w kwietniowym numerze miesięcznik „Grunduna-rodna Zim” — gruntownie zmieniło się miejsce wspólnoty socjalistycznej w gospodarce światowej. Łączny potencjał gospodarczy krajów RWPG jest obecnie większy niż USA, a także przewyższa potencjał razem wziętych krajów Europy Zachodniej.

Obecnie państwa RWPG wytwarzają o 40 proc. więcej energii elektrycznej niż kraje EWG, stali 60 proc., nawozów mineralnych o 100 proc., węgla o 200 proc. Rozwój gospodarczy krajów wspólnoty socjalistycznej — kontynuuje miesięcznik — przedstawianie ich gospodarki na drogę intensyfikacji, odbywają się w bardzo napiętej sytuacji międzynarodowej. Kryzys gospodarczy w krajach kapitalistycznych pogorszył koniunkturę na rynkach światowych, co skomplikowało warunki handlu zagranicznego, zwłaszcza zaś eksportu państw socjalistycznych. W celu wywarcia nacisku politycznego na kraje socjalistyczne obecna administracja USA i pod jej wpływem niektóre wpływowe koła w EWG i NATO nastiliły dyskryminacje

w sferze handlu z państwami RWPG. W tych warunkach, podkreśla się w artykule, jednym z pilnych problemów, jakie wylouyły się przed krajami RWPG jest zapewnienie techniczno-gospodarczego zabezpieczenia wspólnoty socjalistycznej przed wszelkimi problemami szantażu ze strony imperializmu amerykańskiego.

Gzyn, bia ostoczek drogowców

Ciąg dalszy ze str. 1

bowiązania produkcyjne Rejonu opiewają na kwotę ok. 7 mln zł. W czynie społecznym drogowcy wykonują w maju m.in. modernizację nawierzchni i km drogi Białystok—Augustów. Ponadto naprawiają ogrodzenie posesji obwodnicy drogowej w Mińsku oraz przygotują tam zieleńce i kwietniki. Wiosenne porządki nie baz obwodnic drogowych, budów i wytwórni mas bitumicznych zostanie przeprowadzone w czynie społecznym. Ocenia się, że wartość tych prac wyniesie ok. 130 tys. zł.

W czynie społecznym drogowcy wykonują w maju m.in. modernizację nawierzchni i km drogi Białystok—Augustów. Ponadto naprawiają ogrodzenie posesji obwodnicy drogowej w Mińsku oraz przygotują tam zieleńce i kwietniki. Wiosenne porządki nie baz obwodnic drogowych, budów i wytwórni mas bitumicznych zostanie przeprowadzone w czynie społecznym. Ocenia się, że wartość tych prac wyniesie ok. 130 tys. zł.

W czynie społecznym drogowcy wykonują w maju m.in. modernizację nawierzchni i km drogi Białystok—Augustów. Ponadto naprawiają ogrodzenie posesji obwodnicy drogowej w Mińsku oraz przygotują tam zieleńce i kwietniki. Wiosenne porządki nie baz obwodnic drogowych, budów i wytwórni mas bitumicznych zostanie przeprowadzone w czynie społecznym. Ocenia się, że wartość tych prac wyniesie ok. 130 tys. zł.

W czynie społecznym drogowcy wykonują w maju m.in. modernizację nawierzchni i km drogi Białystok—Augustów. Ponadto naprawiają ogrodzenie posesji obwodnicy drogowej w Mińsku oraz przygotują tam zieleńce i kwietniki. Wiosenne porządki nie baz obwodnic drogowych, budów i wytwórni mas bitumicznych zostanie przeprowadzone w czynie społecznym. Ocenia się, że wartość tych prac wyniesie ok. 130 tys. zł.

W czynie społecznym drogowcy wykonują w maju m.in. modernizację nawierzchni i km drogi Białystok—Augustów. Ponadto naprawiają ogrodzenie posesji obwodnicy drogowej w Mińsku oraz przygotują tam zieleńce i kwietniki. Wiosenne porządki nie baz obwodnic drogowych, budów i wytwórni mas bitumicznych zostanie przeprowadzone w czynie społecznym. Ocenia się, że wartość tych prac wyniesie ok. 130 tys. zł.

ZOFIA RYŃKOWSKA — inspektor do spraw Miejskiej Rady Narodowej w Elku.

— Z przykrością obserwuję, że w mieście, w którym mieszka, nie poprawia się stan czystości i estetyki. Obrzeta Elku są zaśmiecone, nawet w środku miasta na nie zagospodarowanych placach bez-troski mieszkańcy tworzą wysypiska śmieci. Nie wspominać już, jak wyglądają śmietniskowe wózeki w niektórych domach, w jakim stanie są o-siedlowe zieleńce, co wyrażają wcale nie bezpańskie psy. Ludzie stali się wygodni. Kiedyś nie było dozorców, pamiętam, że sam sprzątałam śmiechy w swoim domu. W szkole nauczyciele zbierali śmiecie i razem porządkowali boiska. Własną pracą z-

realizowany jest program modernizacji wielu galei przemysłu. Są zatem szanse wzrostu także eksportu naszych pojedynczych urządzeń i maszyn, całych ich zestawów, know-how, kompletnych obiektów i technologii. W warunkach jest trafienie w punkt zapotrzebowania partnera, który stawia wysokie wymagania techniczno-jakościowe.

Zauważamy zainteresowanie chińskich partnerów współpracą z Polską w przemyśle stoczniowym, motoryzacyjnym, lekkim, spożywczym, przetwórstwa drewna. Osobno trzeba wymienić nasz przemysł górniczy i ołowianę przez maszyn i urządzeń oraz technologię. W strukturze importu jest więc korzystna i to zarówno dla nas, jak i dla partnera.

W zamian sprzedajemy do Chin wyrob hutnicze, surowce chemiczne, maszynowe i urządzenia górnicze, obrabiarki, maszyny włókiennicze, samochody „Poloncy” i duże „Fiaty”, części zamienne i inne towary.

W latach 1982—83 nasz rynek zasiliły zostały dostawy 70 tys. ton chińskiej wiewprzowiny. Platność za to mięso odłożona została na 10 lat. W br. kupimy w ten sposób jeszcze 10 tys. ton wiewprzowiny, ale płatność będzie tym razem odłożona na 5 lat. Perspektywy rozwoju handlu z Chinami są dobre. Obserwujemy szybki wzrost produkcji przemysłowej Chin;

Rozmawiał: JAN CIPIUR (PAP)

Doniesienia agencynie

DRUGIE ZWYCZYSTWO POLSKICH BOKSEROW
KASPAROW KORONAL SMYSŁOWA
Po sobotnim zwycięstwie w Dublinie 14.8, w rewanżu, w miejscowości Cork znow zwyciężyli polscy bokserzy, tym razem 13:8. Spotkanie to odbyło się tylko w 5 waga. Ponownie bardzo do brze spisał się Krzysztof Kosedowski i Bogdan Gajda, którzy i tym razem odnieśli zwycięstwa.

TRZECIE ZWYCZYSTWO ZAPASNIKÓW ZSRR W USA
Przebijając w Stanach Zjednoczonych zapasnicza reprezentacja ZSRR w stylu wolnym, stoczyła trzech międzynarodowych pojedynkę z USA. Radzieckie zapasnicy odnieśli trzecie zwycięstwo, tym razem w Pensylwanii 6:4. (Opr. b)

Życiorys

Ciąg dalszy ze str. 1

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA. 9 listopada 1980 r. wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Nikaragua

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Po śmierci prezydenta Antonio Agostinho Neto wstąpił do szeregu partyjnego i państwowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej oraz naczelnym dowódcą FAPLA.

Nad Deklaracją PRON

Drobna wytwórczość

Nie trzeba uzasadniać tezy, że w obecnej sytuacji gospodarczej przemysł drobny może mieć znaczny wpływ na kształtowanie podaży artykułów rynkowych. Przywykli do działania w trudnych warunkach potrafi, bez poważniejszych zakłóceń, przystosować się do zmieniającej się sytuacji zaopatrzeniowej. Nawet w czasach, gdy nie mówiliśmy jeszcze o kryzysie, nikt nie rozpieszczał małych zakładów. W kolejce po materiały i surowce znajdowały się zwykle na szarym kościu.

Usługowo - Wytwórczą Spółdzielnię Pracy w Mońkach znam nie od dziś. Pamiętam, jak pod koniec lat siedemdziesiątych zjeżdżali się tu ministrowie, prasa, radio i telewizja, aby organizować i lansować wzorcowe w skali kraju rozwiązania w sztuce budowlanych dla wsi i rolnictwa. Hez to obietnicę pospółło się wówczas, dotyczących inwestycji, wyposażenia technicznego, innowacji w zarządzaniu, itp. Odwiedziłem to spółdzielnię zimą 1981 r., kiedy z produkcją było naprawdę kłopoty. Oczwysznie prezes, w rozmowie z delegacją kobiet, cierpliwie tłumaczył, dlaczego brakuje im pracy. Przypadkowo zresztą stałem się świadkiem tej trudnej rozmowy.

Przestały się liczyć obietnice

Wspominam te fakty z historii spółdzielni, by dościs do wniosku, że obecnie — w reformowanym systemie gospodarowania — przestały się liczyć czyste obietnice, a na osiągnięcia należy zapracować wysiłkiem całej załogi i mądrym kierownictwem, które umie samodzielnie rozwiązywać kłopoty. I nie inaczej dzieje się w mońskiej spółdzielni. Przez ostatnich kilka lat, obserwując popyt na rynku, rozbudowywano zakłady produkcji drzewnej, przede wszystkim mebli. Zestawy kuchenne, regały młodzieżowe i inne rzeczy idą jak woda; nie sposób zrealizować wszystkich zamówień.

Dwa zakłady stolarskie (w Mońkach i Knyssynie) stanowią podstawę ekonomicznej pomysłowości spółdzielni. O ile jednak byłby wyższe zyski, gdyby udało się zatrudnić do nich większą liczbę fachowców. Prawie na nie zdają się ogłoszenia prasowe, poszukiwania urzędowe i prywatne — wciąż nie ma chętnych do takiej pracy. Z konieczności zatrudniają się ludzie bez kwalifikacji, którzy z biegiem czasu nabędą pożądaną umiejętności. Ale i tych przybywa niewiele.

Praktycznie, spółdzielnia nie otrzymuje już tarcicy I i II klasy do wyrobu stolarki budowlanej. Spółdzielca Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi obiecuje dostarczyć kleju „Pronikol” w ilościach jak na lekarstwo. Na I kwartał br. odwołano potwierdzenia dostaw emalii i lakierów. Nie będą też listy wydużał, bowiem podobna sytuacja jest z innymi materiałami.

Nie czekają beczynnie

Cóż robić? Czy spółdzielcy beczynnie czekają, aż wreszcie dostawy zlitują się nad nimi, podzuczając to i owo z rzeczy niezbędnych do produkcji i usług? Nie, tutaj wszyscy — począwszy od prezesa a skończywszy na referencie — zajmują się zaopatrzeniem. Może to nieracjonalne roz-

Jeśli chodzi o sferę usług, to — ogólnie biorąc — przeżywa ona regres. O jednej przyczynie powiedzieliśmy, nawiązując do spraw zaopatrzenia w materiały. Do powstania kłopotów przyczyniły się przepływy finansowe, identyczne jak w odniesieniu do produkcji. Usługi obciążone podatkami nie zdołały uzyskać rentowności na tyle wysokiej, by zapewnić stabilny rozwój. W konsekwencji placę odstręcają zatrudnionych tu ludzi, którzy zaczęli szukać atrakcyjniejszych sposobów zarobkowania. Z 19 zakładów usługowych w 1981 r. pozostało 15.

Większość fachowców zmieniła po prostu barwę organizacji, przechodząc do sektora prywatnego. Rzemięto No bo cóż znaczy obecnie 5 mln zł? Zamówiliśmy do zakładu okleinarki do wąskich płaszczyn, na którą trzeba wyłożyć półtora miliona.

Spółdzielnia nie może skomunować całego zysku. Inwestycje są niezbędne. Zakłady posiadają sprzęt, często już wyeksploatowany sprzęt. Jak długo można go latać, nieustannie naprawiać? Zakup maszyn staje się zatem koniecznością i warunkiem prowadzenia normalnej działalności produkcyjnej i usługowej.

Załogę nie rozpieszcza się wysokimi placami — mówi I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, Lucja Aponowicz. — Ze zdziwieniem wysłuchuję informacji o legendarnych wprost zarobkach w niektórych spółdzielniach. Tu, u nas średnia placę oczytuje wokół 10 tys. zł. Od kilku lat, po raz pierwszy, otrzymaliśmy niewielkie „trzypanki”. O „czternastce” na razie trudno marzyć.

Organizacja partyjna, oprócz realizacji celów ideowo-politycznych, zabiega o umocnienie pozycji gospodarczej spółdzielni. Towarzysze uważają, że sposobów na to jest dużo, byle tylko umiejętnie je wykorzystywać. Osiągnięciem POP, zarządu i całej załogi jest opracowanie programu oszczędnościowego i antyinflacyjnego. Z jego urzeczywistnieniem wiąże się efekty, — ponad półtora mln zł zmniejszonych kosztów. Stworzono też bodźce do zwiększenia indywidualnej wydajności pracy. I faktycznie rośnie ona, mimo ubytków w zatrudnieniu. W 1983 r. spółdzielnia liczyła 102 osoby, obecnie zaś — 84.

Równocześnie owocuje zaradność, typowa dla zakładów drobnej wytwórczości. Mimo kłopotów zaopatrzeniowych, produkcja rynkowa w tegorocznych planach rośnie o kilka milionów złotych. Podkreślić należy, iż nie są to zlotówkowe kalkulacje oparte na inflacyjnych podwyżkach, lecz większe ilości mebli i metalowych wyrobów ze znakiem Usługowo-Wytwórczej Spółdzielni Pracy w Mońkach.

LESZEK KOLESNIK

To się nazywa zaradność

Skoro już satysfakcją jest przy produkcji drzewnej należeć do spółdzielni, to sprawa akceptacji. Wiceprezes Zarządu — TERESA KUCZYŃSKA niechętnie podejmuje ten temat, bo samą satysfakcją i pieniędzami przychodzi strata. Niestety, jest to swoisty paradoks. Wszędzie i w ołówkach, gdzie jest do produkcji akceptacji. Ale dlaczego nie można ustawić jej na racjonalnych zasadach finansowych? Krzesiarka i stolarki drewniane wysyłane do Szwecji, są pośrednictwem centrali handlu zagranicznego, okazują się towarem nieopłacalnym. Gdy nastąpił czas reformy gospodarczej, kiedy nie można było liczyć już na dotacje, chcąc nie chcąc eksport musiał być zniesiony. Bilans spółdzielni nie wytrzymał obciążenia deficytową wytwórczością.

W tych warunkach cała uwaga skupia się na produkcji rynkowej. Wspomnieliśmy już o istotnej barierze jej rozwoju, jakim jest niedostatek zatrudnienia. Dużym utrudnieniem, które towarzyszy codziennemu działaniu, pozostaje brak surowców i materiałów. Ogładszono zamówienia i odpowiedzi nań. Na tej podstawie nasuwają się refleksje — mało optymistyczne.

Wielu mówiono o potrzebie doskonalenia szkolenia kadry technicznej kin. Istniejący we Wrocławiu ośrodek, pracuje nieudolnie i nie spełnia swoich funkcji.

Na podstawie zgłoszonych przez dyskutantów wniosków i postulatów opracowano Uchwałę Zjazdu — została ona przyjęta jednogłośnie. Do indeksu spraw najbliższych wpisano m.in.: konieczność opracowania nowego układu zbrojowego pracy, polepszenie stanu technicznego kin (przeprowadzenie remontów i modernizacji najbardziej zniszczonych obiektów), wyposażenie warsztatów pracy kinooperatorów (zapewnienie części zamiennych do aparatów filmowych, kinowozów i paliwa dla kin ruchomych), opracowanie nowego systemu szkolenia kinooperatorów, ustalenie systemu odznacznień i wyróżnień dla długoletnich pracowników rozpowszechniania. Federację zobowiązano także do obrony kin przed nakładaniem wygórowanych planów w roku 1985.

Przewodniczącym Krajowej Rady Federacji został Henryk Górecki, dyrektor OPRF w Warszawie. Ponadto w skład Prezydium weszli: Ryszard Krupa (OPRF Lublin), Henryk Zywert (OPRF Poznań), Mirosława Kamińska (OPRF Białystok) Andrzej Tylicki (OPRF Kraków), Teresa Wójtowicz (OPRF Katowice) oraz Jan Szczepaniak (OPRF Rzeszów). Wybrano również 26-osobową grupę członków KRF. (olp)

Wielu mówiono o potrzebie doskonalenia szkolenia kadry technicznej kin. Istniejący we Wrocławiu ośrodek, pracuje nieudolnie i nie spełnia swoich funkcji.

Wielu mówiono o potrzebie doskonalenia szkolenia kadry technicznej kin. Istniejący we Wrocławiu ośrodek, pracuje nieudolnie i nie spełnia swoich funkcji.

Wielu mówiono o potrzebie doskonalenia szkolenia kadry technicznej kin. Istniejący we Wrocławiu ośrodek, pracuje nieudolnie i nie spełnia swoich funkcji.

Z I Krajowego Zjazdu Gardłowe sprawy pracowników kin

W Białymstoku odbył się I KRAJOWY ZJAZD FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW PRL. Stuprocentowa frekwencja — 80 delegatów s 17 funkcjonujących w kraju OPRF-ów, dwudniowa dyskusja na temat problemów nurtujących środowisko. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, dyrektor Departamentu Nacelnego Zarządu Kinematografii — RYSZARD KRYSKO. Obradom przewodniczył dyrektor OPRF w Lublinie — RYSZARD KRUPA.

W czasie dyskusji największą emocji wzbudził temat wynagradzania pracowników kin. Mirosława Kamińska z OPRF w Białymstoku, zwróciła uwagę na ciągłe powiększającą się różnicę między średnią placą krajową, a wynagrodzeniem pracowników rozpowszechniania. Dyskutanci podkreślali, że wyrównanie dysproporcji plac jest jednym z podstawowych warunków utrzymania przynajmniej istniejącego poziomu zatrudnienia.

Za nieradne w sytuacji kryzysu repertuarowego uznano również uzależnienie wzrostu plac od ilości widzów. Jedynym czynnikiem określającym sytuację placową, powinno być, zdaniem dyskutantów, uzyskiwane przez kino wpływy. Ponadto liczenie pieniędzy odwraca uwagę kierownictwa kin od prowadzenia właściwej polityki repertuarowej, wprowadzania na ekrany tzw. filmów trudnych, przynoszących niższe dochody.

Równie często pojawiał się temat projektu reformy kinematografii. Wolech Masur z OPRF w Lublinie przedstawiał się pomysły przekształcenia kin pod opiekę władz terenowych.



Ustabilizowana już, jakby się mogło wydawać, pozycja wyodrębnionego Przedsiębiorstwa Obrótu Napijami Alkoholowymi jest zagrożona. W styczniu tego roku, podjęto dyskusję poselską nad projektem nowelizacji Ustawy o wyrobieniu w trzeźwości i przedziewaniu alkoholizacji (z 26 października 1982 r.), z czym zamknięta zapytania stawiają również celowości istnienia „PONALU”.

Przyczyną, które spowodowały, że wokół Przedsiębiorstwa nadal toczy się dyskusja jest kilka; niewątpliwie są dwie najważniejsze na negatywnych odczuciach społecznych.

Pierwsza — to brak przekonujących argumentów, iż „PONAL” wnosi rzeczywistość jakąś nową wartość do walki z alkoholizmem. Druga — to koszty organizacji przedsiębiorstwa, czyli brak racji ekonomicznych.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, pod którego skrzydła podrucono nowe przedsiębiorstwo, próbuje demontować zarzut „rzekomo horrendalnych” kosztów jego utworzenia, wyjaśniając iż: „Powstanie „PONALU” nie oznacza tworzenia nowej działalności lub jej rozbudowy. Potencjał gospodarczy przedsiębiorstwa (magazyny, sklepy, wyposażenie, transport) i koszty obrotu napojami alkoholowymi (etaty, placę) istniały dotychczas, lecz były

tykulum przemysłowym, dysponując wspólnym dla wszystkich tych towarów transportem, magazynami, biurami?

W jaki sposób zadziała mają mechanizmy reformy gospodarczej w przedsiębiorstwie, nie zainteresowanym jednocześnie wielkością obrotów?

MHWIU, konsekwentnie broniąc „PONALU”, dowodzi: „Koszty przeniesione nie wzrosną w przedsiębiorstwie „PONAL”, a wskutek specjalizacji, uporządkowania organizacyjnego obrotu i racjonalizacji przewozów mają one realną szansę na obniżeniu”.

Łodzi się pytanie: — czy można racjonalizować przepływy transportowe w handlu alkoholem, jeżeli nie można zmienić lokalizacji producenta, ani też tworzyć nowej „geografii” sieci handlowej, rozłożonej nierównomiernie względem poppytu?

Ministerstwo zapowiada racjonalność ekonomiczną, spowodowaną „uporządkowaniem organizacyjnym obrotu”, tylko doprawdy trudno dociec, w którym momencie to uporządkowanie ma zaistnieć. Przeciwnie obrót napojami alkoholowymi, a więc artykułami standardowymi nie wymagał i do tej pory specjalnych warunków przechowywania, składowania, transportu i sprzedaży.

W styczniu tego roku „PONAL” dysponował 436 sklepami monopolowymi na terenie kraju, zatrudniał 1017 osób, w tym 173 pracowników administracyjnych. Jest to dużo niższy wskaźnik zatrudnienia i szerepliska sieć, niż przewidują założenia organizacyjne. Stąd i dotychczasowe koszty nie są tak „horrendalne”. Ale nie można manipulować tą informacją na korzyść „PONALU”; bowiem jest to argument świadczący bardziej o niedowładzie i mniejszej niż się spodziewano skali działania.

Dyrekcja przedsiębiorstwa przypisuje wyłącznie sobie zasługę: „wyezekwowania

Wielu mówiono o potrzebie doskonalenia szkolenia kadry technicznej kin. Istniejący we Wrocławiu ośrodek, pracuje nieudolnie i nie spełnia swoich funkcji.

Informator wyborcy (4)

Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze

W celu wyłonienia kandydatów na radnych — stanowi Ordynacja wyborcza — tworzy się Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze, kolegia wyborcze wojewódzkie, miejskie, dzielnicowe, miast i gmin oraz gminne.

Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze stanowią: przedstawiciele Krajowej Rady PRON oraz przedstawiciele naczelnych organów organizacji będących sygnatariuszami Deklaracji w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z 20 lipca 1982 r. Organizacje będące sygnatariuszami tej deklaracji mogą ponadto zaprosić do udziału w Ogólnokrajowym Kolegium Wyborczym przedstawicieli związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników i socjalistycznych związków młodzieży. Wyselekcjonowanie jest wyzerujące. Przedstawiciele innych organizacji nie mogą wchodzić w skład tego Kolegium.

Działalność swa Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze może podjąć dopiero po ogłoszeniu swego ukonstytuowania Radzie Państwa. Stosownie do kalendarza wyborczego powinno to nastąpić nie później niż w 70 dniu przed dniem wyborów, tj. do 8 kwietnia br.

Zgłoszenie swego ukonstytuowania nie jest czynnością jednostronną. Adresat zgłoszenia sprawdza, czy ukonstytuowanie się kolegium odpowiada wymogom określonym w Ordynacji wyborczej i w zależności od poczynionych ustaleń albo zgłoszenie przyjmuje do wiadomości, albo przyjęcia zgłoszenia odmawia.

Jak podać cała płaśa (nasza „Gazeta” uczyniła to 3 br.) Rada Państwa przyjęła do wiadomości zgłoszenie ukonstytuowania się Ogólnokrajowego Kolegium Wyborczego w dniu 2 kwietnia br. Przewodniczącym Kole-

gium został przewodniczący Rady Krajowej PRON Jan Dobraczyński.

Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze nie wyłania kandydatów na radnych. Jest to funkcja kolegiów terenowych. Czym się zatem zajmuje? Jego zadaniem jest udzielanie pomocy w działalności wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych, miejsko-gminnych i gminnych kolegiów wyborczych. Ponadto Ordynacja upoważnia Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze do uregulowania w sposób wiążący dla kolegiów terenowych czterech spraw:

— określenia zasad powoływania w skład miejskich, dzielnicowych, miast i gmin oraz gminnych kolegiów wyborczych przedstawicieli działających na danym terenie organizacji-sygnatariuszy Deklaracji w sprawie PRON z 20 lipca 1982 r. (art. 38 ust. 4 Ordynacji),

— określenia zasad wchodzenia w skład wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych miast i gmin oraz gminnych kolegiów wyborczych przedstawicieli związków zawodowych, socjalistycznych związków młodzieży, społeczno-zawodowych organizacji rolników oraz innych organizacji (art. 38 ust. 5 Ordynacji),

— szczegółowe określenie trybu przeprowadzania zebrań przedwyborczych (art. 42 ust. 5 Ordynacji),

— zasad konsultowania kandydatów z list wojewódzkich (tenże art. 43 ust. 5).

Dwie pierwsze z wymienionych spraw Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze już uregulowało uchwałą podjętą na swym pierwszym posiedzeniu. Treść tej uchwały omówimy wkrótce.

Z.M.

Lipiec w kwietniu

Tak tylko można określić pogodę towarzyszącą nam od dni kilkunastu. Aura jak w lipcu. Pękają pąki na drzewach, a gąsieniczkę rozkwitają już pierwsze kwiaty.

Tłumy ludzi, zwłaszcza matek z dziećmi odwiedzają codziennie Park Zwierzyniecki. Atrakcją ostatnich dni są pływające już po rozmarzniętych stawach łabędzie oraz hortezowskie łody, za którymi ustawiają się ogromne kolejki.

Atrakcją stanowią także studentki Akademii Medycznej — wystawiające ku słońcu swe wdzięki w oknach akademika.

Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ



Z wczorajszych listów

Dzień dziękuję

W imieniu wychowanków i swemu chętnym serdecznie podziękować pracownikom PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w ELKU, w szczególności dyrektorowi nacelnemu i paniom z działu socjalnego za zakup zabawek na sumę 15.000 zł. Już wkrótce zostaną one przekazane naszym dzieciom.

Jednocześnie serdecznie dziękuję byłemu piłkarzowi KKS Mazur, RYSZARDOWI BUKO, obecnie mieszkańcowi Olszyny w woj. wrocławskim, za przekazanie sumy 2.500 zł na potrzeby wychowanków.

WALDEMAR MAKAREWICZ opiekun PDDz w Elku

Kolomyjka z awariami

Jesteśmy mieszkańcami bloku nr 16 na osiedlu Centrum w Sokółce. W chwili oddania go do użytku mieszkańcom przyjemnie było przeżyć się po solidnie ułożonych chodnikach, oświetlonych alejkach, podziwiać zagospodarowane tereny zieleni. Zaczęły się jednak kłopoty — powtarzające się awarie centralnego ogrzewania i kanalizacji. Usuwano je rozkopując chodniki i trawniki. Po skończonej pracy teren co prawda uuporządkowano, ale nie na długo. Szybko następowała kolejna awaria.

W ubiegłym roku wykonywano remont sieci ciepłowniczej. Po uściśnieniu awarii wyrównano teren, poprawiono chodnik. Miejsca, w których woda w czasie deszczu podmywała płytki, wybetonowano. Na trawnikach zasiano trawę.

Niestety, znowu rozkopano chodniki i pozostały nierzadko nie zabezpieczone, biotłuste sąpki. W czasie usuwania gwałtownie awarii przerwało kabel oświetlenia. No i stało się — od 1978 r. zastawiamy się: kto powinien naprawić uszkodzenie, a kto za to zapłacić? — Administratorem bloku jest spółdzielnia mieszkaniowa, sieć elektryczną natomiast konserwuje rejon energetyczny. A osiedle tonie w ciemności.

WIESŁAW PUSZKO Osiedle Centrum 16 m 43 Sokółka

Palec wędruje po mapie. W miejscu, gdzie urywa się żółty papier, jest Goldap. Tam — powiedzmy — siedział gminny władca: ściany, od których odbija się ostre spojrzenie wiosennego słońca, drzwi otulone jaskrawą farbą, na ich tle człowiek. Penet nazywa się Bolesław Barszczewski, z Filipowa, Kim jest? Rolnikiem, przyszedł w sprawie ciotki. No, tej Marianny Rydzewskiej z Regiel.

Naczelnik Marian Smigiel już wie o kogo chodzi. Marianna, siostra matki Barszczewskiego trzyma się całkiem nieźle.

— Tak — potwierdza penet. — Pisać umie, z czytaniem też niegorzej. Ostatnio wierszyk ułożyła. Ja właśnie względem tego. Znaczący się, żeby telewizję ścignąć, żeby tak nagrać — ludzie mieliby dużo śmiechu...

Żarcik?

— No, niezupełnie. Daje rękę uciąć, że jak by tak ciotka na cały kraj piosenkę swoją rozpiewała, to gmina wyszykowałaby jakiś domek, żeby tam ją wspaniale, niechby tylko nie krzyczała...

Regiele. Kilka domów w kilometrowych odstępach. Niezła ziemia, choć chętnych do uprawy mało. Marianna Rydzewska stoi w oknie. Patrzy na pola; nadreptała się po nich, że wystarczyło tego, aby hektary wymienić na rentę. Bliziej zabudowania, które jej przynależały, ale nikomu nie czemu służyć póki co nie będą, abowiem Rydzewscy nie doczekali się ani dziełca, ani nie spokoił żadnego śmiałka, gotowego w zamian za dożywocie przejąć ich gospodarstwo. Spogląda więc Marianna na to wszystko i widzi, że życia dlań tu już nie ma, bo do ludzi daleko, a zimą przez zaspę w nagłej — potrzebie nie przebieje się karefka z doktorem.

— Droga najgorsza. Do sklepu, na przystanek. Jak ktoś do miasteczka jechał, mogli milkiem, artrytyzm kręci, strach jakowś ogarnia...

Z tego strachu staruszka albo wiersza układa, albo płacze, zaś siostrzeniec, ciekłe mięskie serce by na to pozwolił, jeździł do gminy i prosi o zmilowanie.

— Ciotka nie wymaga luksusu — mówi. — Do spółdzielni mieszkaniowej w Goldapi na wkład nabierała, ale przez mieszkanie dać nie może wcześniej, niż za rok. Żeby choć na razie kąt był jaki przydzielony, o to proszę...

Nie ma

— Kochanki, co ja mogę? — pyta Marian Smigiel i zaczyna wyliczać naj-

owników brakuje, lokatory nie dbają o własny dach nad głową, nie remontują, czekają na bloki. Do mieszkań nie trzeba filozofii, tutaj konieczna robota, a tymczasem każdy się ogląda, boi się dziury w dachu zalać, ręce nieco zabrudzić.

— Ja, panie Barszczewski, mogę zalać ciotkę mieszkanie w domu pomocy społecznej. Tymczasowo, dopóki kolejąka w spółdzielni nie przyjdzie. Do Zatyk...

Do Zatyk?

Nie. Ona do Zatyk nie pójdzie — pojawił się grymas na twarzy penety. — Ciotka już by się godziła na byle jaki zastępcę kąta, by spać, aby nie do Zatyk...

— Ja z tym myślałem o tym już od pewnego czasu, że chciałem ciotkę zabrać do siebie. Tylko widzi pan, to nie takie proste. Sześdziesiąt dwa lata przeżyłem, syn został się, żonaty, z czworogim dziećmi, będzie chyba przejmował gospodarstwo. Drugi chłopak o i raz przyjeżdża z miastem. Razem bywa, że dziewięć osób trzeba gdzieś ułożyć do spania, a miejsca nie za dużo. A decydować sam także nie mogę...

Starość nie radość

Sprawa nie tylko Rydzewskiej

niewielkim pokoju miejsca do spania nie wystarczało. Oto rodzina z dwójkiem małych dzieci osiedliła się w kołowym PKS. Prasa o tym pisała — wilgoć, niewygody.

Oto inna rodzina przestała istnieć, bo przez mieszkanie, a raczej jego brak — był rozdół.

Jesienią zeszłego roku grupa Cynarów koczowała do gruda pod namiotami, wraz z dziećmi, z dobytkiem, więc chyba im w pierwszej kolejności jakaś chata się należała. Ale skąd wziąć te dodatkowe metry? Magistrackie budynki rotacyjne pozajmowane; jeden z nich ostatnio zawalił się ze starości, na mieszkaniach przeznaczamy niektóre świetlice.

Słucha tego Bolesław Barszczewski i kręci głowę.

— Twój pan — mówi. — Uodorniony.

Naczelnik tłumaczy dalej: materiałów budowlanych niewiele, na budach prac-

— Nie rozumiem. Tam przecież mieszka jedna emerytka. Zawsze to bliżej ludzi, jest przystanek, sklep; do Goldapi można dojechać wygodnie...

— Ja do Zatyk specjalnie pojechałem, kiedy ciotka o nich wspomniała — wyjaśnia Barszczewski. — Ja chciałem zrobić rozeznanie...

— I co?

— Panie, niby to także wioska, ale społeczeństwa za mało. Tam domy porozrzucane, co kilometr ktoś mieszka. Toć to żadna odmiana, środowisko takie same w Regielach. A że asfalt, że więcej wygodny? Przecież za dużo fatygi z przenośną wadką. Za małe korzyści...

— Ja do Zatyk specjalnie pojechałem, kiedy ciotka o nich wspomniała — wyjaśnia Barszczewski. — Ja chciałem zrobić rozeznanie...

— I co?

— Panie, niby to także wioska, ale społeczeństwa za mało. Tam domy porozrzucane, co kilometr ktoś mieszka. Toć to żadna odmiana, środowisko takie same w Regielach. A że asfalt, że więcej wygodny? Przecież za dużo fatygi z przenośną wadką. Za małe korzyści...

Słowa przerwa urzędnik. — Na koszt gminy przeniesiemy, gotów jestem pomóc.

— Nie, stanowczo nie — broni się penet i wychodzi

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Pod urokiem „Złoty Pantofelki”

Szeszdziesiąt trzy pary taneczne, a w tym dwadzieścia pięć dziecięcych, reprezentujące szesnastkę klubów z Gdańska, Gdyni, Koszalina, Lublina, Łodzi, Olsztyna, Poznania, Warszawy i Biłogostku, hala Jagiellonii przez dwa dni wypełniona do ostatniego miejsca, oto od strony statystycznej — przeprowadzony w ubiegłą sobotę i niedzielę 7 i 8 kwietnia był doroczny, kolejny ósmy młodzieżowy turniej tańca towarzyskiego „ZŁOTE PANTOFELKI”. Jeśli chodzi o stronę artystyczną, imprezę uważa się za sukces miar udaną. Dostarczyła widzom wielu wrażeń i nie mniej emocji.

Przybyłe pary taneczne, które wystąpiły na parkiecie, zademonstrowały duże, a w niektórych wypadkach nawet bardzo duże umiejętności. Dowodem tego były nie tylko wysokie oceny i zajęte lokaty, ale i fakt uzyskania — na mocy decyzji komisji sędziowskiej — przez liczne grono finalistów awansu do wyższej klasy co stwarza szansę udziału w turniejach i konkursach tańca w kraju, a w przyszłości również i za granicą.

Niezmiernie trudno jest wymienić to wszystko co widziało i oklaskiwało publiczność. Były bowiem pełne powagi i dystynkcji walce wiedeńskie i angielskie, tańczone z ekspresją tango argentyńskie, zalotna rumba, hiszpańskie pasodobie z elementami corridy czy też budzący entuzjazm na widowni, żywiołowy i porywaływy live — gdzie nastąpił udział — parom wiodącym — sędziom. Był też tańczony z wdziękiem słoństok, ciekawe w tańcu układzie cza-cza-cza, quickstep z drobnymi kroczkami. Przegląd tańców, epok, nastrojów i temperamentów.

Do tego dodać trzeba prawdziwą rawie słoństok partnerów. W każdym razie o cenę niektórych sukni lepiej nie pytać, zwłaszcza gdy niektóre materiały są nie do osiągnięcia. W tańcach latinoamerykańskich natomiast kręcone były wyraźnie zmniejszone (bardziej niż nie można było) co — jeśli się uwzględni urodę partnerów — meska część publiczności przyjęła z widocznym aplauzem.

Z dużym zainteresowaniem spotkali się występ par dziecięcych — młodzieży i starszych. Nie widać tu niechęci do debiutu i stała niewiaryliwa trema. Ale jak ta widowna dźwięki i światło. Już teraz można stwierdzić, że pod opieką biłogostkich nauczycieli tańca kształtują się i czyni wyraźne postępy przyszła kadra klubów tanecznych. Miał wykonawcy zyskali bardzo wiele braw a ich popisy były niezmiernie sympatycznie akcentem obu wieczorów.

Skończyła się i o publiczności. Zachowanie i wręcz wzruszenie, nagradzane oklaskami wszystkie bez wyjątku pary. Nie samowolny domiętliwy i niewłaściwa towarzyszyli natomiast parom biłogostkim i to bez względu na przynależność klubową.

WYNIKI TURNIEJU: dzieci młodsze: I. ADAM I URZUŁA OBUCHOWICZ, II. ARTUR JAWOROWSKI I TATIANA SZAPIEL, KLASA „B”, tańce standardowe: I. LESZEK ROMANKIEWICZ I ANNA DUDKIEWICZ (Olsztyn), tańce latinoamerykańskie: I. LESZEK ROMANKIEWICZ I ANNA DUDKIEWICZ.



Fot. M. Oikowski

Inspekcyjny straszak?

Za to, że robotnik naraża w pracy swoje zdrowie, najłatwiej mu dostać złotówkę do każdej stawki godzinowej i mieć sprawę z głową. „Fasty” wydają w ciągu roku na takie dodatkowe około 6 mln zł. W województwach: biłogostkim, łomżyńskim i suwalskim istnieje około 3 tys. zakładów pracy; mniejszych, ale z podobnymi problemami. Tymczasem zapowiedziano ostatnio około 100-procentowy wzrost dodatków „za szkodliwe”. Wypłacane miliony trzeba więc będzie wkrótce podwoić.

Robotnik w ciągu miesiąca zyskuje kilkadziesiąt złotych. Jeden wydatkuje na wodkę drugi na buty, chociaż według założeń autorów „szkodliwego pomysłu” miał być przeznaczony na regenerację własnego zdrowia — na pobyt w sanatoriach, sobotnio-niedzielny relaks, na owoce, warzywa. A choroby zawodowe stają się coraz powszechniejsze.

Zdecydowana większość zakładowych załóg zachowuje się tak, jakby im na zdrowiu zupełnie nie zależało. W biłogostkim Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, po interwencji Okręgowego Inspektora Pracy, wyeliminowano w zakładzie naprawczym wydziałe się szkodliwych substancji. Nad rozwiązaniem dość długo współpracowano z Politechniką Biłogostką. I o co? Wybuchła awantura. Zainteresowani domagali się przywrócenia warunków szkodliwych, wraz z dodatkami.

Jednostki gospodarcze trzech województw kontroluje 25 inspektorów. Szanse na dokładne przebadanie co komu szkodzi, mają więc niewielkie. Potrzebują wsparcia inspektorów społecznych działających w poszczególnych zakładach. Niestety, na terenach nadzorowanych przez Okręgowego Inspektora Pracy nie ma 10 inspektorów społecznych. Nie ma więc u kogo szukać wsparcia. Ponadto niemożliwe jest żeby jeden

inspektor dopiłnował stanu zdrowotnego czy praworządności w przeciętne 120 podlegających mu zakładach.

Spółeczny inspektorów pracy powołują związki zawodowe. Istnieją one w około 70 proc. przedsiębiorstw, ale społeczni inspektorzy działają mniej więcej w co setnym zakładzie.

— Wiele załóg — mówi Okręgowy Inspektor Pracy w Biłogostku, RYSZARD KORNAS — ale dostrzegają, że społeczny inspektor (w przeciwieństwie do służby bhp podlegającej dyrektorowi zakładu), jest od administracji niezawisły.

Kto nie lubi inspektora?

Inspekcja społeczna jest wyznacznikiem ani naszego wieku, ani ustroju. Zapoczątkowała ją Anglii w czasach rozwoju manufaktur. W Polsce Państwowa Inspekcja Pracy do 1981 r. podlegała związkowi zawodowemu, obecnie zaś Radzie Państwa. Żaden organ administracji nie może więc niczego „Inspekcji nakazać”. Wojewoda czy I sekretarz KW PZPR otrzymują jedynie informację kogo i za co ukarano.

Jednostki gospodarcze trzech województw kontroluje 25 inspektorów. Szanse na dokładne przebadanie co komu szkodzi, mają więc niewielkie. Potrzebują wsparcia inspektorów społecznych działających w poszczególnych zakładach. Niestety, na terenach nadzorowanych przez Okręgowego Inspektora Pracy nie ma 10 inspektorów społecznych. Nie ma więc u kogo szukać wsparcia. Ponadto niemożliwe jest żeby jeden



CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

ZPP zaprasza Kto napisze wspomnienia?

Zbliża się 40 rocznica odzyskania niepodległości. Z tej okazji Zarząd Wojewódzki Zrzeszenia Prawników Polskich w Biłogostku zwraca się do wszystkich prawników, którzy w latach 1944—1953 pracowali na terenie ówczesnego województwa biłogostkiego w organach wymiaru sprawiedliwości, w organach ścigania bądź w innych urzędach i instytucjach zajmujących się stosowaniem prawa o napisanie wspomnień ze swej pracy w tym okresie.

Celem tej inicjatywy jest uzyskanie i zachowanie dla następnych pokoleń autentycznych, indywidualnych relacji ludzi uczestniczących bezpośrednio w budowaniu na naszych terenach zrębów państwowości w pierwszych latach Polski Ludowej.

Według uznania autora mogą być podpisane lub tylko zaopatrzone hasłem. W tym drugim przypadku należy dołączyć zaklejoną kopertę oznaczoną tymże hasłem, a zawierającą kartkę z imieniem i nazwiskiem i adresem autora.

Tematyka wspomnień nie jest ograniczona. Inicjatorom szczególnie jednak należy w wierszach, nie retuszowanych relacjach opisywać ówczesne lokalne problemy, warunki pracy i jej atmosferę, utrrudnienia i przeszkody w stosowaniu prawa — czyli to wszystko, czego nie da się bezpośrednio wyczerpać z zachowanych akt archiwalnych.

Prace nie powinny przekraczać 20 stron maszynopisu.

Termin nadsyłania prac na adres: Zarząd Wojewódzki Zrzeszenia Prawników Polskich, Biłogostek, Wesolowskiego nr 1, został przedłużony do dnia 30 czerwca 1984 r.

Po tym terminie specjalnie powołane jury dokona oceny prac. Za prace szczególnie interesujące przyznane będą nagrody pieniężne. Za zgodą autorów nadane prace zostaną udostępnione do publikacji w czasopiśmie prawniczym i w prasie lokalnej.

(zm)

Nowe sanatorium w Rymanowie

Dobiega końca budowa „Sanatorium 300” w Rymanowie Zdroju. W znakomicie wyposażonym zespole obiektów sanatoryjnych będzie mogło orzeczować na leczeniu 300 dzieci cierpiących na schorzenia górnych dróg oddechowych. W połowie maja sanatorium przejmie uzdrowiskowa służba zdrowia. Rymanów — obok Rabki i Kołobrzegu — odgrywa czołową rolę w uzdrowiskowym lecznictwie dzieci w naszym kraju. (PAP)

Utarła się opinia, że jesteśmy regionem słabo przemysłowym i nasze zdrowie nie jest wystawiane na ciężkie próby. Jeżeli ludzie żyją i pracują na Górnym Śląsku, to po co mamy się kłopotować o nasze, zdecydowanie lepsze warunki pracy. Przecież aglomeracja katowicka jest, według pomiarów satelitarnych, najbardziej zanieczyszczoną przemysłowo wylazami aglomeracją świata. Tak ale w naszym regionie można także znaleźć mikroprzeziernie nie odciążające stężeniem szkodliwych substancji od Śląska. Analiza toksykologiczna powietrza w geosocjalnych magazynach nowozostycznych i środków ochrony roślin w SZKŁIATYCZACH, NURCU, CHOROSZCZY I TYKOCINIE wykazała 23—83-krotne przekroczenie dopuszczalnych norm szkodliwych środków chemicznych.

W malarni maszyn rolniczych „AGROMETU” z CZARNEJ BIŁOGOSTKIEJ zanotowano podobny stopień stężenia czynników szkodliwych dla zdrowia. Przykłady, można mnożyć.

Inną grupę stanowią zagrożenia urazowe. Jedynie w I półroczu ub.r. w zakładach pracy woj. biłogostkiego zgłębno dziewięć osób, 43 doznało ciężkich uszkodzeń ciała; zanotowano łącznie 2169 wy-

Plenarne posiedzenie władz Muzulmańskiego Związku Religijnego w PRL

W Biłogostku odbyło się pierwsze w nowej kadencji plenarne posiedzenie Najwyższego Kolegium Muzulmańskiego Związku Religijnego w PRL.

Głównym celem posiedzenia było omówienie aktualnych zadań tej formy wyznaniowej, która od prawie 600 lat zamieszkuje w naszym kraju.

Zebrań dokonali podzielnicy członków najwyższego kolegium MZR, omówili sprawy konserwacji zabytkowego meczetu w Bohonikach, kwestię realizacji filmu z serii „Kościół i religie w Polsce”, problem restauracji historycznego cmentarza muzulmańskiego w Warszawie. W toku dyskusji przedstawiono sprawę budowy meczetu w Gdańsku oraz zagadnienia nauki religii i sprawy wyznaniowej.

W posiedzeniu uczestniczył przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzulmańskiego Związku Religijnego — Stefan Mutscharski oraz przewodniczący Komisji Liturgicznej NKMZR, imam Aleksander Chalecki. (pr)

Lasy najczystsze w Polsce

Wśród wielu apokaliptycznych obrazów niedalekiej przyszłości jest wizja ludzi zatrutych spalarniami, wylazami fabryk, zatrutych wód. Bardziej poważnie oceniają zagrożenie lasy i należy sądzić, że jest to dobry wskaźnik narastających szkodliwości przemysłu, bowiem jak dotychczas nie potrafimy liczyć szkód, jakie cywilizacja czyni wśród ludzi. Już w roku 1982 oceniono, iż 700 tysięcy hektarów lasów zostało porażonych dwutlenkiem siarki z fabrycznych kominów. Jest to prawie czterokrotnie więcej niż pięćdziesiąt lat wcześniej.

Największe zagrożenie stwarza dwutlenek siarki, ale też związki azotu, fluoru, tlenek węgla i obryzmie ilości pyłów przemysłowych. Jak się oblicza, spośród siedmiu tysięcy zakładów przemysłowych w Polsce, ponad tysiąc emituje różne substancje szkodliwe do atmosfery. W ubiegłym roku spadły na teren kraju 2 miliony ton pyłów i zmieszano się z wzdychanym przez nas powietrzem 5 mln ton gazów. Osiem procent lasów jest zagrożonych rychłym całkowitym zanikiem roślinności, drugie tyle znajduje się w tzw. drugiej strefie zagrożenia, gdzie obserwuje się poważne zmiany w przyrodzie.

Rygorystki twierdzą np., że już wkrótce zamrze całkowicie 50 tys. hektarów lasów w okolicach behatowskiego zagłębia energetycznego.

I jeszcze warto zacytować jeden fakt z przygotowanego przez kilkanaście tygodni „Raportu o stanie środowiska lasnego w Polsce”. Podaje się tam, że najbardziej zatrutym w Europie (pomoc i na świecie) obszarem jest nasz Górny Śląsk, dalej północne Morawy i rejon Krzywego Rogu. Za to — podcażając dla nas dane — nie obserwuje się jeszcze zamierania lasów w regionie północno-wschodnim i na Pomorzu Zachodnim.

Nie znaczy to oczywiście, iż żadnych zagrożeń tu nie ma (przypomnijmy choćby Hajnowskie Zakłady Suchej Destylacji Drewna), ale i tak wiadomości jest pomyślna.

Tak mówi statystyka. Niemniej jednak warto chyba omyśleć o tych faktach w kategoriach bardziej roboczych. Jak nasz region może służyć innym częściom Polski, mieszkancom pozostałych rejonów? Jak się wydaje, takich możliwości nie wykorzystujemy się tu w części przynajmniej świadoma. Samo podziwianie krajobrazu jest — owszem — mile, ale przecież można stworzyć warunki, by wycieczka była z jak największą korzyścią dla zdrowia i poprawy samopoczucia. Na terenie naszego regionu, w naszym środowisku, w naszym kraju, w naszym państwie, w naszym społeczeństwie, w naszym życiu, w naszym zdrowiu, w naszym wkrótce nie zapewniamy. (kr)

„Salmed” i „Intermasz” Poznańskie salony wiosenne targowanie

Od dziś do najbliższej soboty ożyją na nowo poznańskie tereny wystawowe. Na Międzynarodowy Salon Medyczny Włóknienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych „Intermasz” przyjeżdżają jak zwykle producenci z 12 krajów i handlowcy. Ekspozycje swoich wyrobów przygotowali także wielu krajowych wytwórców, konfrontując w dwóch pawilonach osiągnięcia polskiej myśli technicznej z zagranicznymi wzorami.

„Salmed”, czyli Międzynarodowy Salon Medyczny, przygotowany został w tym samym czasie we współpracy z centralą „Varimex”. Na powierzchni 9 tys. metrów kwadratowych ustawilo swoje wyroby około 160 przedsiębiorstw z 17 krajów. Nie zabrakło również farmaceutyków. Traktując imprezę nie tylko jako okazję do zawierania handlowych kontraktów, organizatorzy zaprosili do udziału w „Salmedzie” 56 tys. lekarzy z całego kraju. Będą oni mogli zapoznać się z poziomem techniki medycznej i perspektywami wyposażenia własnych placówek. (apo)

W nieświadomości lepsze samopoczucie

Podobnie jak ze społecznymi inspektorami rzecz się ma w większych zakładach z tworzeniem laboratoriów toksykologicznych. Wiele przedsiębiorstw nie chce ich mieć, bo nie chce znać prawdy, ani tym bardziej zwalczać szkodliwości.

— My — mówi kierownik działu higieny pracy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Biłogostku, JADWIGA SZCZUR — możemy zbadać warunki zdrowotne w zakładzie raz na kwartał, najczęściej wrywkowo. Na tyle pozwala nam kadrowa obsada.

Warunki te powinny być jednak badane ciągle. Wprowadza się do produkcji nowe substancje chemiczne, trzeba więc określić ich wpływ na organizm. Zużywa się park maszynowy, następuje rozhermetyzowanie ciągów technologicznych. Klasycznym przykładem, znany w kraju, jest RAJNOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUCHEJ DESTYLACJI DREWNA. Przenika tam do atmosfery duża ilość agresywnych związków chemicznych zagrzających nie tylko zdrowiu, ale i wiewu. Ze względu na ich szkodliwość uciążliwość, okrogowy in-

Zamiana zdrowia na gotówkę

Może w obecnej chwili stawiać sobie i kontrolować sposób ich załatwienia. Może również bronić pracowniczych praw w sądzie z okrogowym inspektorem, który w razie potrzeby sięga po kary. W ubiegłym roku 115 osób (w tym 48 kierowników zakładów) musiało uszczepić z rachunku interwencji OIP, prywatny budżet o łącznej wartości 403,4 tys. zł.

Karę grzywny zapłacił m.in. szef augustowskiej pralni. Ludzie pracowali tam bez urządzeń higieniczno-sanitarnych. Nie było gumy rękawic ani twarzy. Wiele trujących składników chemicznych przenikało przez skórę i do dróg oddechowych. Sankcje odniosły skutek. W tej chwili trwa kapitalny remont budynku, uruchomienie wentylacji. Będzie miejsce na pomieszczenia socjalne.

padków. Rezultat? — prawie 50 tys. dni wypadkowej absencji, ludzkie cierpienie, poważne straty.

Na profilaktykę potrzebne są pieniądze

Na profilaktykę potrzebne są pieniądze — słyszę powszechny argument. Dodajmy, że słuszny tylko częściowo. W wielu przypadkach wystarczą... dobre chęci.

Można przecież się go zakładów i zobaczyć, ile nie samontowych urzędów weryfikacyjnych, odpylających, koroduje na fabrycznym zapleczu. Ili urzędów nie konserwuje się i nie utrzymuje się w technicznej sprawności. Ile stanowisk pracy zlokalizowano w przypadkowych miejscach akurat tam, gdzie jest wyjątkowo nasłona emisja czynników szkodliwych.

Jak każyć się robi

Doświadczenie uczy, że można się uporać z trudnymi problemami technicznymi i technologicznymi, jeżeli wisi nad kimś nakaz ich rozwiązania. Biłogostki Kombinat Bu-

Mimo trudności inwestycyjnych, mamy bardzo sprzyjający okres do walki o zdrowie i bezpieczne warunki pracy. To przedsiębiorstwo zabiega teraz o robotnika. On więc może wybrać takie stanowisko, na którym zdrowia nie straci. Jeżeli jednak higiena życia będzie na tak niskim poziomie jak obecnie, a bezrobocie w szafowaniu zdrowiem tak powszechne, to robotnik pójdzie tam, gdzie dadzą więcej. Czyli skusi się na dodatek za szkodliwe warunki pracy. W efekcie straci sam i narazi na poważne kłopoty przedsiębiorstwo.

ANNA RADZIKIEWICZ

WAGA PLANTATORZY BURAKA CUKROWEGO

DYREKCJA CUKROWNI „LĄPY” informuje, że w roku 1984 każdy plantator kontraktujący buraki cukrowe...

- 1. Bezpłatnie środki ochrony roślin na wykonanie jednorazowego zabiegu zwalczania chwastów... 2. Premię dowozową za dostarczenie własnym środkiem transportu buraków cukrowych...

Dyrekcja Cukrowni „Ląpy” k 1399-0

ZARZĄD BIAŁOSTOCKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ

Zebrania grup członkowskich odbędą się: członkowie oczekujący - sala nr 112, przy ul. Manifestu Lipcowego 11/1...

- 25 kwietnia 1984 r. godz. 17 - klub „Magnez”, Al. 1 Maja 19/1, osiedle „Centrum”... 25 kwietnia 1984 r. godz. 17 - Szkoła Podstawowa, ul. Sucha 2...

Porządek zebrania i sprawozdanie z działalności BSM w roku 1983 jest wyłożone do wglądu w Administracjach Osiedli i biurze Spółdzielni przy ul. Manifestu Lipcowego 11/1 pokój nr 706.

Losowane nagrody rzeczowe w zakładach Dużego i Małego Lotka

TOTALIZATOR SPORTOWY TOTALIZATORA SPORTOWEGO miesiąc kwiecień 1984 r.

- 11.IV.84 r. ML II L Ciągnik Ursus C-330 szt. 2 Łódź żaglowa „Ostróda” szt. 2... 15.IV.84 r. DL II L Ciągnik Ursus C-330 szt. 1 Łódź żaglowa „Ostróda” szt. 1...

U W A G A : Wylosowane ciągniki Ursus C-330 będą wydawane tylko rolnikom prowadzącym aktualnie gospodarstwo rolne...

PRACA

PRZYJMĘ uczniów, pracownika Zakład Cukierniczy, Sokółka. Wzrost 160 cm, 18 lat, 28.04.84.

AKWIZYTORA do usług wntarskich zatrudnie, Marek Wojcikowski, Suwałki, ul. Em. Piłatek 28 m. 30.

POTRZEBNA pomoc do 43-letniej dziewcz. Stoniska 2, Kwaclarna. g 3888-1

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-3 o pow. 45 m² ładnie, słoneczne, w Sosnowcu na podwórku lub w bloku w Białymstoku...

POZYSKAM mieszkanie, chętnie kawalerki, Tel. 314-23, (w godz. 10-17). g 3787-0

KOMUNIKAT URZĄD MIASTA I GMINY W SUPRASLU

informuje, że w dniach 16 kwietnia - 26 maja 1984 r. w Biurze Geodety Miejskiego w Supraslu, ul. Kosciuszki 11 zostanie wyłożony do publicznego wglądu...

- „STARA” 28W (Diesel) pełnie niedrogo sprzedam lub zamienie na C-330. Zdzisław Prusowski, Puchłki 3, 16-105 Maliszewo Dobre.

ROZNE

CIĄGNIK C-335 - sprzedam. Łapciński, Biłgaj, woj. suwalskie. g 3158-1

BIORYTMY. Przejrzyj datę urodzenia, Poznań 50, skrytka pocztowa 13. g 1159-0

DYWAN wegielski 3x3, szafka kuchenna (3 stołce, 2 wiszaczki) - sprzedam. Piasta 15/1. g 2883-1

DWA motocykle BSA 500, Royal Enfield 350 sprzedam. Kravczyk, Ciechanów, ul. Kuczyńska 18. g 2787-1

MOTOCYKL MZBK - 350 - Kozłowski - sprzedam. Włodowicz, 18-311, Górków. g 2787-1

SIANA 20 ton dobrej jakości sprzedam. Jan Karas zam. Sobolew, 19-108 Cichoń. g 2787-1

GOSPODARSTWO 7 ha blisko Białogostowa - sprzedam lub zamienie na mieszkanie ewentualnie domki, Zajkowski, kol. Barczewo (za Starosielcami). g 2787-1

GOSPODARSTWO rolne - sprzedam. Ogrodnik, gm. Choroszcz, tel. Białystok, 348-57. g 2787-1

GOSPODARSTWO 9 ha z budynkami, sianokoposława, przy asfalcie - sprzedam, Marian Redzicki, 11-308 Siedliska Kolonia. g 2787-1

GARAŻ murowany sprzedam. Suwałki, Dzierżyńskiego 10 m 8. g 2804-1

GARAŻ - sprzedam. EKK, ul. Słowackiego 28 „A/4”. g 277-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. EUGENII CHOMCZYK z powodu zgonu

Męża składała: dyrekcja Rada Pracownicza, Związek Zawodowy i współpracownicy Prześcieralstwa Budowlanego Rolniczego w Białymstoku. k 1688-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr GENOWFIE LOSZEWSKIEJ z powodu śmierci

Brata składała: koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Pedagogicznych w Białymstoku. g 3887-1

SAMOCHOZY

FIATA 125p, stan idealny, pełnie sprzedam. Suwałki, ul. Żeromskiego 18. g 2011-1

FIATA 125p (1976) sprzedam lub zamienie na Fiat 125p. Suwałki, Nawrota 21 (po 15), tel. 45-33-10. g 1998-1

„FIATA” 125p (1974 rok prod.) - sprzedam. Włodowicz, Stefan Sienkiewicza, Przędziół, ul. Wielka 22. g 789-1

FABRYCZNE nowego FSO 1500 zamienie na fabryczny nowego „Poloneza”. EKK, tel. 37-47. g 775-1

FELGI do „Malucha”, nowy typ - kupię. Tel. 24-48. g 3500-1

„FIATA” 125 - sprzedam. U. Gajowa 17. g 3235-1

NADWOZIE „FIATA” 125p (1978) - sprzedam. Dobrzyńsk, tel. 138-10. g 3857-0

SILNIK nadwozie Łady (1977) - sprzedam. Suwałki, Polakiego 13 (po 16), Rogalski. g 1998-1

MOSKWIĆCA 408 sprzedam. Suwałki, ul. Cedrowa 8. g 2009-1

KAROSERIE Poloneza (1979) po wypadku sprzedam. Suwałki, ul. Wylotowa 11. g 1997-1

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (Ratusz) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) - czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych...

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego - „33” (mała scena), godz. 19.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kallinowskiego 1) „Pan Fajki”, godz. 10 i 17, 0 straszliwym smoku i dzielnym szerszysku, przedsiadanie i krowka Gwóźdźki” (Ostrołęka).

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM Bielsk Podlaski - Imperium kineatraktacji, prod. USA (od lat 12).

Dąbrowa Białostocka - „Tantokwice w plamienach”, prod. ZSR (od lat 12).

Hajnówka - „Nosferatu wampir”, prod. RFN (od lat 18).

Lapy - „Do góry nosami”, prod. polsk. (od lat 13).

Siemiatyńskie - „Corleone”, prod. włosk. (od lat 18).

Sokołki - „Niekawna historia”, prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYNSKIM Łomża „Millenium” - „Poszukiwawcy zartynionego arki”, prod. USA (od lat 12).

Łomża „Pazdziernik” - „Recytywki”, prod. węg. (od lat 18).

Grajewo - „Poszukiwawcy zaginionej arki”, prod. USA (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie - „Austeria”, prod. polsk. (od lat 15).

Zambrów - „Kryzys”, prod. polsk. (od lat 18).

SUWAŁSKIM Suwałki „Baityk” - „Blues Brothers”, prod. USA (od lat 15).

Suwałki „Kultura” - „Te chwila, ten moment”, prod. CSRS (od lat 15).

Augustów - „Akademia Pana Kleksa” - cz. II, prod. polsk. (bo), godz. 16 i 18. „Kaskader z przygodki”, prod. USA (od lat 18), godz. 20.

Biała Piska - „Sobowót”, prod. jap. (od lat 15).

Ekk „Orzeł” - „Kangur”, prod. węg. (od lat 15).

Ekk „Polonia” - „Butch Cassidy i Sundance Kid”, prod. USA (od lat 15).

Radio i TV

Wielodźwięk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00

Wielodźwięk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00

Wielodźwięk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00

Wielodźwięk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00

Wielodźwięk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00

Współczesna

Diennik PZPR. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, skrz. poczt. 193.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10.

Plenum ZW ZMW w Łomży

Zadania na najbliższe miesiące

Niedawno odbyło się w Łomży, pierwsze po Zjeździe wojewódzkim, posiedzenie plenum ZW ZMW. Przyjęto na nim program działań na najbliższe miesiące.

Pod uwagę będą brane głównie inicjatywy, a także terminowość i solidność wykonania zadań programowych jak czynny społeczny, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, działalność kulturalno-oświatowa i szkoleniowa, opieka nad miejscami pamięci narodowej, urządzanie okolicznościowych apeli w szkołach, współdziałanie z innymi organizacjami, udział w pracach BS, SKR, GS, rad narodowych, prowadzenie kroniki kół.

Konkurs dla gospodarnych

Naradunek lasom

Łomżyńskie lasy należą pod jednym względem do nietypowych - około 60 proc. ich ogólnej powierzchni stanowi własność prywatna, gminna, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych.

Pracownicy program opracowano nie bez powodu - lasy niepaństwowe stały się niebezpiecznym ogniskiem leśnych szkodników atakujących bez oglądania się na granice własności, coraz większe połacie naszych lasów.

Próby skłonienia ich właścicieli do uporządkowania przy pomocy kar pieniężnych i innych form przymusu administracyjnego dały tylko symboliczny efekt, choć zdarzały się lata kiedy kary takie wymierzano jednorazowo dla prawie 1300 osób.

Podpalacze przed sądem

Jak nas poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży, prokurator rejonowy w Grajewie skierował 29 marca br. do Sądu Wojewódzkiego w Łomży akt oskarżenia przeciwko Januszowi K., Adamowi K., Witoldowi Ch., Krzysztofowi M. i Janowi K.

Cztery pierwsi zostali oskarżeni o to, że od 19 maja 1982 r. do 21 marca ub.r., działając czynnym ciagłym, spowodowali pożary dwudziestu stodół w Szuczynie, w wyniku czego Inspektorat PZU w Grajewie poniósł szkodę na kwotę ponad 3 mln 240 tys. zł.

Profesor SZCZEPAN PIENIAŻEK, w styczniowym numerze dwutygodnika „OWOCE, WARZYWA, KWIATY”, wyraził pogląd, że sadownictwo w POLSCE nie ma kryzysu, wręcz przeciwnie - na tle całokształtu gospodarki rolnej odznacza się systematycznym rozwojem.

Podobna sytuacja zapotrzebowania od kilku lat istnieje w całym polskim ogrodnictwie. Dzieje się to za sprawą postawiania podstawowych pryncypów ekonomicznych, a przede wszystkim poppytu i podaży. W dekadzie lat siedemdziesiątych tylko w nielicznych przypadkach i na bardzo małą skalę, państwo interweniowało w poziom sezonowych cen, na produkty zielonego rynku.

Uczniowski czyn

Stalo się już tradycją, że poszczególne klasy grajewskich SP nr 4 wiosną pomagają Spółdzielni Mieszkaniowej w porządkowaniu osiedli po zimie. Niedawno młodzież szkolna pracowała przy sprzątnięciu Osiedla Waltera - sprzątnięto place zabaw, klombów, trawniki, czyszczone chodniki.



Zeby było bezpieczniej na drogach

Szesnaście 4-osobowych drużyn z całego woj. suwalskiego wystartowało w wojewódzkiej eliminacji „Turnieju wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym”.

Do finału zakwalifikowało się pięć drużyn. Najlepszą okazał się zespół gospodarzy - SP nr 4, który wystąpił w składzie: Hubert Narkiewicz, Jacek Krupniński, Andrzej Siobkiewicz i Bogdan Dziobkowski.

Fot. R. LYSIONEK

Rozpoczęto wiosenne siewy

W gminie GRAJEWO, na dobre rozpoczęły się tegoroczne wiosenne prace polowe. Około 2800 ha gruntów przeznaczono pod zasiew zbożem jarym, na 1300 ha zasiewa się mieszanki zbożowe, na 902 ha - owies, na 214 ha - jęczmień jary, w pozostałości z rokiem ubiegłym o polowę zmniejszą się zasiewy ryżki.

Centrala Nasienna przygotowała grajewskim rolnikom wystarczające ilości kwalifikowanego materiału siewnego: owsa, jęczmienia i pszenicy jarej.

W tegorocznych pracach wiosennych na polach grajewskich rolnicy uczestniczyć będzie 625 ciągników, 147 traktorów naważowych, 80 traktorowych siewników zbożowych, 289 rozrządników ornika, 88 ciągnikowych sadzarek, do ziemiaków, 608 traktorowych pługów, 38 opryskiwaczy oraz wiele sprzętu pomocniczego.

Podobnie jak w latach ubiegłych, udziałem jest pomoc w wiosennych pracach połowych ludziom starszym i samotnym.

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

Posesja-84 Czerwone światło bałaganowi

30 marca br. minął termin pierwszego etapu akcji „POSESJA” w ŁOMŻY, skontrolowano 1,2 tys. posesji, wśród nich - 184 obiekty jednostek handlowych i usługowych, a także 32 obiekty użyteczności publicznej.

Na wielu ulicach stwierdziliśmy brak oświetlenia i wyłamane słupy - mówi kierownik Wydziału Gospodarki Terenowej UM - Barbara Moniak. Poza tym, szczególnie w osiedlach domków jednorodzinnych, znajdują się tzw. dzikie wysypiska śmieci.

Jeśli nie nastąpi poprawa, wówczas pociągną się mandaty i wnioski do kolegium do spraw wykroczeń. Do egzekwowania ustaleń z pierwszego etapu przystąpimy już 16 kwietnia.

16 kwietnia 22 zespoły ponownie wyruszą „w miasto”. Czy spotkania z nimi będą przyjemne - zależy wyłącznie od właścicieli posesji.

(klos)

Śladem publikacji

Wnawianiu do informacji pt. „Eklektika dokonania”, która ukazała się w „Gazecie Współczesnej” nr 78 (10.158) z 31 marca - II V, br. zawarte jest zdanie: „Ze względu na budowlany charakter w tym w mieście Dom Pomocy Społecznej „Caritas”, z Wydziału Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Suwałkach w dniu 12 do kwietnia br. inwestycja ta jest finansowana głównie ze środków NFOZ.

Z wypowiedzi członków zespołów kontrolnych wynika - mówi wiceprezydent, Marek Humańczuk - że w wielu przypadkach osoby odpowiedzialne za ład i porządek określonych posesji z miejscami przystępowały do usuwania stwierdzonych nieprawidłowości. Chcę dodać, że podczas pierwszego etapu tegorocznej akcji „Posesja” zrealizowano 12 spotkań z właścicielami posesji.

15 bm. o godz. 15, w GOK w Trzciemnie rozpoczyna się zajęcia kółka plastycznego. Jego członkowie będą mogli posłuchać różnych baśni.

17 bm. o godz. 17 w grajewskim MGOK odbędzie się spotkanie członków Klubu Kolekcjonera.

18 bm. o godz. 14 w MGOK w Rajgrodzie rozpocznie się przegląd interesujących filmów dla dzieci w wieku przedszkolnym.

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

Rolnicze problemy w centrum uwagi

Wykonaniu zadań w roku ubiegłym poświęcono nieodwładne posiedzenie gminnych instancji PZPR i ZSL w Kuleszach Kościelnych. Wiodącym działem gospodarki w wymienionej gminie jest rolnictwo.

Rok ubiegły dla rolnictwa gminy nie był najlepszy. Dobrze urodziły jedynie zboża i owoce. Na pozostałe uprawy niekorzystny wpływ miało suche lato. Zatem ich urodzaj był znacznie niższy niż planowano.

Jeśli chodzi o sprzedaż produktów rolnych i żywa przez rolników to plan skupu zbóż wykonano w 120 proc. (około 700 ton), buraków cukrowych w 100 proc., a ziemniaków skupiono o 700 ton więcej niż planowano.

Mimo różnej trudności, w minionym roku oddano do użytku dwaście budynków inwentarycznych, cztery - oboro-stodół i zewnętrzne budynki mieszkalnych. Brak materiałów był głównym czynnikiem hamującym rozwój budowlany inwentarskiego i mieszkalnego na wsi.

W dyskusji mówiono nie tylko o możliwościach zwiększenia produkcji rolnej i zwierzęcej, ale o zapewnieniu wsi wodociągów, zyskaniu części zamkniętych maszyn i narzędzi rolniczych, środków do produkcji rolnej i prostych urządzeń gospodarstwa.

Spotkanie z Pałestynczykami

Dziś o godz. 13.30, w Liceum Ogólnokształcącym Łomży odbędzie się spotkanie członków ZBOWID i młodzieży szkolnej z grupą Pałestynczyków pracujących lub studiujących w naszym kraju.

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

SPORTS Pitkarskie echa

Znając sympatyków futbolu i ich skłonność do kradości o cenę można bez ryzyka przewidzieć, że na najbliższym tygodniu w Włocławku i Wigrom, tenet sytuacja i tych klubów jest delikatnie mówiąc nie do pozazdroszczenia.

W naszym regionie wyznacznikiem samopomocy piłkarzy są dwa kluby - Włocławek i Wigrom, chociaż oczywiście nie tylko. Kiedy więc nasi II-ligowcy walczyli w ostatnim tygodniu niedzielnego dyżuru w redakcji przebiegała w atmosferze sympatycznej i przyjemnej, jest udziałem licznych telefonicznych informacji o dobrym wyniku, nie mówiąc już o tym, że nastąpiła poprawa w zakresie siada da do planu komentarza.

Przed każdym wyjazdowym spotkaniem człowiek oddaby wszystko za remis, ale kiedy wygrana jest naprawdę dobra, tak jak chociażby w Krakowie, pozostaje duży niedosyt - tymi słowami sformułował się trener Jagiellonii. W tym tygodniu RALUS na gratulacje za dobry występ przeciwko Hutnikowi. Po chwili za domni: „zresztą, co ci będzie tłumaczyć, sam wiesz najlepiej jak to jest”.

Oj wiem, wiem. Nie zawsze jednak (niestety) w nastroje piłkarzy i szolowców i potrafiła walczyć. W tym tygodniu widać bowiem nerwy tych ostatnich wobec długotrwałych przedmeczowych strasów i nerwów i psychologicznej depresji głównych aktorów piłkarskich widowisk. No bo chociażby w Wigrom, w której nie planowano niepowodzenia nie da się już nadrobić, mobilizuje się w szeregach i walczy. W tym tygodniu paraliżuje futbolistów (stad nie zawsze zadowolająca widowiskowość spotkań).

Póki co cieszymy się więc, że biłostocki zespół sprawdza się na boisku jako zespół, a wrocławszy wadzący trener do gry nowi zawodnicy dostarczają się pozostają do gry. W tym tygodniu Przemysław Bielecki, który obok Wiesława Romanika i Jarosława Michałowicza należał do najlepszych, jest tu więcej wymownym. Tym bardziej, iż tego pierwszego wyszyły pamięta i walczy. W tym tygodniu chociaż nie zawsze w swych porachnianych efektywności napastnika, a tymczasem grał on na pozycji prawego obrońcy.

Kontynuując wątek samopomocy piłkarzy i kibiców w III lidze także, jednym radość - innym smutek, chociaż w odniesieniu do naszych zespołów gorzej nie jest. Zawodnicy i kibice, którzy nie zważają na słowa Sokoła nie zważają na słowa Sokoła i ambicje i przepowiednie GRZEGOŻ SZERSZENOWICZ

(mar)

Klasa okręgowa

Table with 2 columns: Group Name and Results. Includes groups like Mławianka, Grom, Narw, etc.

Z zapaśniczymi mat

W Kartuzach odbyły się mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS w zapasach w stylu klasycznym w kategorii juniorów. Startowali reprezentanci 15 klubów.

Wyniki: w 58 kg - 1. Jarosław Zdanowicz (Podlasie B-stok); w 67 kg - 2. Karol Lebkowski (Narew Łomża); 3. Waldemar Kuc (Podlasie, ZSMechROL Supraśl); w 82 kg - 3. Antoni Obyrki (Wielka Kiczka); w 100 kg - 4. Marek Choroszczak; w 110 kg - 1. Ryszard Kwasznowski (wzrost); w 125 kg - 1. Karol Lebkowski (Narew Łomża); 2. Marek Sienkiewicz (Narew); 3. Dariusz Zawistowski (Wielka Kiczka).

Na 64 i 100 polach

2 miejsce L. Ostrowskiego w Pradze

Szchista suwalskiej Hańczy, kandydat na mistrza Leszek Ostrowski uczestniczył w Pradze w międzynarodowym turnieju szachowym o puchar gazety „Zemskie Nowiny”. Wzięło w nim udział 12 szachistów z CSRS, Polski, Węgier i ZSRR.

Zwycięzcą turnieju, mistrz Guzajewo (ZSRR) w II pięciu zdobył 9,5 pkt. Leszek Ostrowski z 8 pkt. uplasował się na drugim miejscu. Turniej odbył się w Pradze 10-13 kwietnia. Szachy w Pradze Roman Chelmski z Elku.

W finale wojewódzkiego ogólnopolskiego turnieju szachowego „Złota Wieża” zwyciężył LZS SM Łomża przed LZS Ciechanowic i LZS SM II Łomża.

W szachownicym ogólnopolskim turnieju szachowym „Złota Wieża” zwyciężył LZS SM Łomża przed LZS Ciechanowic i LZS SM II Łomża.

W szachownicym mistrzostwach 18 zawodników z województwa łomżyńskiego w turnieju kołowym zwyciężył Leszek Ostrowski (Elk) zajął trzecie miejsce a Maciej Jakubowski (LZS Łomża) - szóste.

W szachownicym mistrzostwach 18 zawodników z województwa łomżyńskiego w turnieju kołowym zwyciężył Leszek Ostrowski (Elk) zajął trzecie miejsce a Maciej Jakubowski (LZS Łomża) - szóste.

W szachownicym mistrzostwach 18 zawodników z województwa łomżyńskiego w turnieju kołowym zwyciężył Leszek Ostrowski (Elk) zajął trzecie miejsce a Maciej Jakubowski (LZS Łomża) - szóste.

W czynie 40-lecia

Z zakładów pracy, instytucji i szkół zgłaszane są meldunki o podejmowaniu inicjatyw i czynów społecznych dla uczczenia jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej.

5 bm. z inicjatywą Zarządu Miejskiego ZBoWiD i zarządu koła miejskiego nr 7 ZBoWiD w Białymstoku uporządkowano alejki i mogiły na białostockim cmentarzu komunistycznym. W czynie społecznym uczestniczyło 150 osób, m.in. młodzież ze szkół podstawowych nr 19, 28 i 33, zespołów szkół CZSP i odczytowych, Medycznego Studium Zaocznego oraz członkowie ZBoWiD. Po zakończeniu prac porządkowych z racji Miesiąca Pamięci Narodowej na mogiłach zapalono znicze.

Inicjatorzy apelują do mieszkańców miasta, Białki, zakładów pracy i instytucji o kontynuowanie prac porządkowych na terenie naszego miasta. (jc)

Zapisy do żłobków

Rozpoczęła się rekrutacja do żłobków na rok 1984/85, która będzie prowadzona w kwietniu i maju. Powiadomienie o przyjęciu dzieci rodzice otrzymają pod koniec czerwca. Dzieci z „Zgłoszenia” należy pobierać w Sekcji Opiekuńczo-Wychowawczej MZOZ (czynna w poniedziałki — od 7.30 do 18, w soboty pracująca od godz. 7.30 do 13.30, w pozostałe dni — od godz. 7.30 do 15.30). Sekcja mieści się w Kwaternie w Zespole Opieki Zdrowotnej (Białystok, ul. Podwornego 8, XI piętro, pokój 62). Do żłobków przyjęte będą dzieci na następujących skłony, które w miesiącu sierpniu 1984 r. nie ukończyły 3 lat. W ciągu roku będą się odbywały przyjęcia w miarę wolnych miejsc. (kp)

Nie tylko dla siebie

Tegoroczna wiosna będzie dla ZSMP w gminie Nowy Dwór okresem bardzo ważnym. Nikt tu nie ukrywa, że o sukcesach organizacji w ostatnich latach trudno było mówić. Dlatego właśnie zamierzenia zaplanowane na najbliższe tygodnie i miesiące mogą sporo zmienić wśród zrzeszonych w ZSMP młodych, jak i w opinii o związku wśród mieszkanców gminy.

Najważniejsze jest zainteresowanie sprawami młodych i tutaj w obszarze działania Zarządu Gminnego są nie tylko członkowie. W sekcji młodych pracowników rolnictwa wszyscy zostali potraktowani jednakowo — specjalistów z WOPR-u, pracowników instytucji obsługujących rolnictwo i młodzi gospodarze. Oni wspólnie decydują o poziomie i efektach, jakie da ziemia.

Kolejne zadanie dotyczy kultury. GOK ma ograniczone możliwości działania ze względu na prace budowlane w obiektach, wiele więc uwagi poświęca się m.in. reaktywowaniu nieudawnej kabaretu wiejskiego, istnieje w Chilionkach grupa koledników — jej także należy się pomoc. Są to ludzie młodzi, potrzebny jest im instruktaż metodyczny.

Bogaty jest program obchodów jubileuszu PRL, w nim ZSMP chce mieć duży udział. Trwałym efektem będzie z pewnością naprawa dróg dojazdowych do półki czeskiej przedsiębiorstwa. Opieka otoczona została miejscami pamięci narodowej.

Również w tym roku powstanie kilka większych świetlic. Takie potrzeby są zgłaszane przez mieszkańców. a

Sobota i niedziela za miastem

Miniona sobota była dniem pracy, stąd też na spacer wybrano się dopiero w południe, po dokonaniu zakupów i po obiedzie. Na białostockich Plantach i w Parku Zwierzynieckim ruch był jednakże niewielki. Na ławeczkach obok estrady skupili się starsi panowie i zapamiętaniem grający w karty. Stawki nie były zbyt wielkie, raczej symboliczne.

Z zapalem pracowano natomiast, zwłaszcza w sobotę we wszystkich ogrodach działkowych. Usuwano resztki po zimie, kopano grządki i zagony, gromadono posieki, stawiano domki. Zaniedbane działki, głównie w Jarosławcu i przy ul. Ciołkowskiego, należało do wyjątków. W zestawieniu z innymi, nieleż już zagospodarowanymi, tworzą przykry dysonans.

W niedzielę znalazło się sporo amatorów na dalszy spacer poza miasto, do lasu. Rybacy wyruszyli między innymi nad Narew i Supraśl. Ponadto w kwietniu powinny „dobrze brać” m.in. brzana, karaś, ukleja, kiełb, pstrąg potokowy, sieja. Natomiast bolen, amur biały, jaz, okonieprzebieg, jargacz, pióć, wzdręga, pliszcz, jelec i brzana przechodzą tarło, a w okresie ochronnym znajdują się m.in. lipień, pstrąg leżący, sandacz, szczupak i rak. Niedzielne wyniki wędrowniaki były bardziej niż skromne. — Takie moczenie kija i nie więcej — skomentował jeden z rybaków.

Niepokojące zjawisko odnotowaliśmy na łakach koło Supraśla, położonych w pobliżu lasów. Masowo są tam wypalane suche trawy. Korzyść z tego dla rolników wątpliwa, a ile przy tym zniszczone ptasich gniazd.

Program kursu obejmuje 45 godzin wykładów i seminariów z zakresu aktualnych zagadnień polityki zatrudnienia i prawa pracy z uwzględnieniem najnowszych regulacji prawnych. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu w godz. 10-15, co umożliwi udział także zamieszkomym. Uczestnicy kursu otrzymają 6 zeszytów (ok. 300 stron) materiałów szkoleniowych, opracowanych centralnie przez wybitnych znawców problematyki prawa pracy.

Pierwsza grupa uczestników zaczyna zajęcia 12 bm. Jest jeszcze pewna ilość miejsc w grupie. Zakłady pracy zainteresowane podaniem kwalifikacji swej służby pracowniczej nie powinny więc zwlekać ze zgłoszeniem uczestnictwa. Dobra znajomość prawa pracy zapobiega bledom w jego stosowaniu. Eliminuje niepotrzebne konflikty i długie niejasności, angażuje wielu pracowników i ich czas pracy. Sprzyja umacnianiu zaufania w stosunkach pracy i wytworzeniu dobrej atmosfery w zakładzie.

Kurs jest dostępny nie tylko dla służby pracowniczej. Mogą w nim uczestniczyć również działacze związków zawodowych, członkowie organów samorządu pracowniczego, społeczni inspektorzy pracy i in.

Zgłoszenia pisemnie przyjmuje i bliższych informacji udziela Wydział Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3/5, tel. 39-415 lub 49-413. (zm)

Ważniejsze jest zainteresowanie sprawami młodych i tutaj w obszarze działania Zarządu Gminnego są nie tylko członkowie. W sekcji młodych pracowników rolnictwa wszyscy zostali potraktowani jednakowo — specjalistów z WOPR-u, pracowników instytucji obsługujących rolnictwo i młodzi gospodarze. Oni wspólnie decydują o poziomie i efektach, jakie da ziemia.

Kolejne zadanie dotyczy kultury. GOK ma ograniczone możliwości działania ze względu na prace budowlane w obiektach, wiele więc uwagi poświęca się m.in. reaktywowaniu nieudawnej kabaretu wiejskiego, istnieje w Chilionkach grupa koledników — jej także należy się pomoc. Są to ludzie młodzi, potrzebny jest im instruktaż metodyczny.

Bogaty jest program obchodów jubileuszu PRL, w nim ZSMP chce mieć duży udział. Trwałym efektem będzie z pewnością naprawa dróg dojazdowych do półki czeskiej przedsiębiorstwa. Opieka otoczona została miejscami pamięci narodowej.

Również w tym roku powstanie kilka większych świetlic. Takie potrzeby są zgłaszane przez mieszkańców. a

Dodatkowe masło dla dzieci chorych

Od 1 kwietnia br. dzieciom i młodzieży w mieście i na wsi w wieku 1-18 lat, chorym na zespół złego wchłaniania, podwyższona została norma masła do 2 kg (a w kwietniu 2,25 kg).

W związku z tym, do końca kwietnia, rodzice tych dzieci powinni odebrać w swoich zakładach pracy i terenowych organach administracji państwowej, uzupełniając dwie karty M-I-D z odnikami na masło i anulowanymi odnikami na pozostałe artykuły reglamentowane.

Zakłady pracy pobiorą dodatkowe karty zaopatrzenia w odpowiednich wydziałach. (kp)

Przechodnie pod kołami (w tym znów dzieci)

Mnożą się ostatnio wypadki, których ofiarami stają się przechodnie, w tym również dzieci. Niedawno podawaliśmy takie przykłady, a już odnotowano kolejne. Trzeba koniecznie poruszać się ostrożnie, przestrzegać dzieci i otoczyć je większą opieką, ostrożnie jeździć. W przeciwnym razie — tym bardziej z wiosennym nasileniem ruchu — takich wypadków, pociągających za sobą kalectwo, obrażenia i cierpienia, a nawet śmierć — będzie jeszcze więcej. Trzeba te smutne przestrogi potraktować naprawdę serio.

Tragiczne skutki pociągają za sobą wypadki, jakie wydarzyły się we wtorek, 3 bm. dwadzieścia cztery lata temu, 12 kwietnia 1940 r., na koncie białostockiej grupy uprządkawczej „Fiatem” 125p, 30-letni Roman K. poraził idącego poboczem drogi 6-letniego Józefa G. z Drohiczyzna. Mężczyzna wskutek doznanych ciężkich obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Prokurator Rejonowy w Białymstoku podał akt oskarżenia wobec kierownika poręcznika spoteczne.

Tego samego dnia około godz. 20 na drodze ze Studzińskiego do Trzcianki w gminie Janów 22-letni Jerzy M. z Korycina, nie zachowując ostrożności, sjechał „Fiatem” 125p na pobocze i uderzył w śnieg jadącego razem pasażerów (dwie kobiety i mężczyzna) doznało obrażeń i zostało przewiezionych do szpitala. (kp)

W kilka wierszach

■ Klub Miejskiego Domu Kultury „Fama” zaprasza miłośników muzyki country w środę (11 kwietnia) na godz. 19, na koncert białostockiej grupy uprządkawczej „Fiatem” 125p, 30-letni Roman K. poraził idącego poboczem drogi 6-letniego Józefa G. z Drohiczyzna. Mężczyzna wskutek doznanych ciężkich obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Prokurator Rejonowy w Białymstoku podał akt oskarżenia wobec kierownika poręcznika spoteczne.

Tego samego dnia około godz. 20 na drodze ze Studzińskiego do Trzcianki w gminie Janów 22-letni Jerzy M. z Korycina, nie zachowując ostrożności, sjechał „Fiatem” 125p na pobocze i uderzył w śnieg jadącego razem pasażerów (dwie kobiety i mężczyzna) doznało obrażeń i zostało przewiezionych do szpitala. (kp)

SPÓDZIENIA WOLNE WNIOSKI

W listopadzie ub. roku po raz pierwszy popłynęło ciepło z miejskiej ciepłowni o mocy 12,5 Gcal, wybudowanej kosztem 100 mln złotych. A jeszcze pięć lat temu pracowało w Mońkach 50 lokalnych kotłowni — było więc duże rozproszenie sił i środków, zużycie znaczącej ilości energii, a uzyskiwane przy tym efekty nie zawsze były zadowalające.

W osiedlu przy ul. Tysiąclecia wybudowane zostaną trzy pawilony z przemaczeniem na sklepy, pocztę, bar i Bibliotekę Pedagogiczną. W ub. roku w wspomnianym osiedlu urządzono duży plac zabaw dla dzieci.

Przy ul. Białostockiej powstaje Moniecki Ośrodek Kultury o ponad 1200 m kwadr. powierzchni użytkowej. Przeniesiona tu zostanie Miejska Biblioteka Publiczna. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się przed tegorocznym Świętem Ziemi.

Spółdzielnia Mieszaniowa buduje również kilkadziesiąt domków jednorodzinnych, w Mońkach przy ul. Astronomicznej i w Knyśzynie.

WOLNE WNIOSKI

W listopadzie ub. roku po raz pierwszy popłynęło ciepło z miejskiej ciepłowni o mocy 12,5 Gcal, wybudowanej kosztem 100 mln złotych. A jeszcze pięć lat temu pracowało w Mońkach 50 lokalnych kotłowni — było więc duże rozproszenie sił i środków, zużycie znaczącej ilości energii, a uzyskiwane przy tym efekty nie zawsze były zadowalające.

W osiedlu przy ul. Tysiąclecia wybudowane zostaną trzy pawilony z przemaczeniem na sklepy, pocztę, bar i Bibliotekę Pedagogiczną. W ub. roku w wspomnianym osiedlu urządzono duży plac zabaw dla dzieci.

Przy ul. Białostockiej powstaje Moniecki Ośrodek Kultury o ponad 1200 m kwadr. powierzchni użytkowej. Przeniesiona tu zostanie Miejska Biblioteka Publiczna. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się przed tegorocznym Świętem Ziemi.

Spółdzielnia Mieszaniowa buduje również kilkadziesiąt domków jednorodzinnych, w Mońkach przy ul. Astronomicznej i w Knyśzynie.



Grupa białostockich funkcjonariuszy po oddaniu krwi. Fot. M. SZWED

Krwiodawcy z MO i SB

Trzydziestu członków liczy Klub Honorowych Dawców Krwi przy Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku. Są wśród nich wioletoletni dawcy. Np. plut. Jerzy Tkaczyk oddał 7,8 l krwi, mł. chor. Kazimierz Zaleski — 7,1. Siemnastu spośród tej trójki posiada odznaki Honorowego Dawcy Krwi I. II lub III stopnia.

Członkowie wymienionego Klubu zobowiązali się do uczczenia 40-lecia ludowej Ojczyzny oddaniem w tym roku 40 l krwi. Niedawno cała grupa zgłosiła się do miejscowego ZOZ i przekazała na potrzeby leczenia 9,2 l tego życiodajnego płynu. (R)

Pod szyldem monieckiej SM

▲ PONAD 2 TYS OSÓB W SPÓDZIELCZYCH BLOKACH ▲ W BR. DO NOWYCH MIESZKAN WPROWADZI SIĘ 100 RODZIN ▲ MONIECKI OŚRODEK KULTURY NA UKOŃCZENIU ▲ BOGATA DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZA ▲ WŁASNY LETNI OŚRODEK WYPOCZYNKOWY

W Mońkach mieszka obecnie ponad 7800 osób (pięć lat temu miasto liczyło 6200 mieszkańców), gros — w domkach jednorodzinnych, a 550 rodzin (2050 osób) w blokach spółdzielczych. Sto mieszkań zostanie przekazanych w tym roku w obszarze ulic Tysiąclecia i Wojska Polskiego, tyle samo również w przyszłym roku. Wszystko więc wskazuje, że za kilka lat dominować będą mieszkania spółdzielcze. Kolejka oczekujących jest długa, liczy 350 członków i blisko tysiąc kandydatów z pełnymi wkładami. Jakże są możliwości zaspokojenia ich potrzeb?

W biurze spółdzielni jest sala klubowa. Związek zaczyna się tu po południu. Działają różne kółka zainteresowań m. in. modelarskie, fotograficzne, elektrotechniczne. Aktywnie pracują młodzieżowe zespoły muzyczne, męski zespół wokalnomyślny „Omen”, kabaret i dziecięcy zespół taneczny.

Warto dodać, że spółdzielnia mieszkaniowa posiada własny ośrodek wypoczynkowy w Osowie nad Biebrzą, z którego wszyscy chętnie korzystają w okresie letnim.

J. CIEŁUSZEKI

Selekcja pozytywna?

Czytelników, którzy pytali nas dlaczego nie rekrutowaliśmy przebiegu III Forum DKF, które w dniach od 4 do 8 kwietnia odbywało się w naszym mieście informujemy, iż nie uczyniliśmy tego z przyczyn od nas niezależnych. Nasza Redakcja została bowiem poinformowana przez podzielną zaproszeń.

Również przed wejściem na salę kina „Forum” organizatorzy selekcji „pozytywnej” Bramkarze reagują weksem i przestrzegają zasady jednolitości widza, oświadczyli nam, że dziennikarze „Gazety Współczesnej” nie będą wypuszczani na przelaz, i że (cytujemy): „Jest to ich prywatna inicjatywa”.

Cóż, przypominam nam to metody Bractwa Kapturowego i z pewnością potwierdza przypisywany studentom liberalny i wolnomyślny stosunek do spraw i ludzi.

Zguby

W Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pokój 9) można odebrać pozostawiona w taxi nr boczny „162” damską reklamówkę skórzaną. (bk)

W OPARACH SAMOGONU

Im bliżej świąt, tym intensywniej rozwija się zakazana bimbrowiczka produkta. Milicja w tym okresie częściej niż zwykle trafia na dowody tego procederu. I tak np. RUSW w Siemiatyczach wszczął dochodzenie przeciwko 34-letniemu Stefanowi K. z zminy Miłczyce. W czasie przesłuchania przeprowadzonego w jego zabudowaniach znaleziono i zakwestionowano siedem butelek samogonu. Natomiast w Białymstoku w czasie przesłuchania 16-letniego mieszkańca przy ul. Sokólskiej, funkcjonariusze MO znaleźli i zakwestionowali 4,5 litra tego napitku oraz kompletną aparaturę do jego produkcji.

Również nie „przesypała” okazji tarowego zarobku melny z pokatnym handlem wódki monopolowa. Ostatnio milicja zbliżowała dwie takie melny — w Zabudowie i Knyśzynie. Jedną prowadził legonista 75-letni, druga — „działek” 45-letni. (x)

SPÓDZIENIA WOLNE WNIOSKI

W listopadzie ub. roku po raz pierwszy popłynęło ciepło z miejskiej ciepłowni o mocy 12,5 Gcal, wybudowanej kosztem 100 mln złotych. A jeszcze pięć lat temu pracowało w Mońkach 50 lokalnych kotłowni — było więc duże rozproszenie sił i środków, zużycie znaczącej ilości energii, a uzyskiwane przy tym efekty nie zawsze były zadowalające.

W osiedlu przy ul. Tysiąclecia wybudowane zostaną trzy pawilony z przemaczeniem na sklepy, pocztę, bar i Bibliotekę Pedagogiczną. W ub. roku w wspomnianym osiedlu urządzono duży plac zabaw dla dzieci.

Przy ul. Białostockiej powstaje Moniecki Ośrodek Kultury o ponad 1200 m kwadr. powierzchni użytkowej. Przeniesiona tu zostanie Miejska Biblioteka Publiczna. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się przed tegorocznym Świętem Ziemi.

Spółdzielnia Mieszaniowa buduje również kilkadziesiąt domków jednorodzinnych, w Mońkach przy ul. Astronomicznej i w Knyśzynie.

SPÓDZIENIA WOLNE WNIOSKI

W listopadzie ub. roku po raz pierwszy popłynęło ciepło z miejskiej ciepłowni o mocy 12,5 Gcal, wybudowanej kosztem 100 mln złotych. A jeszcze pięć lat temu pracowało w Mońkach 50 lokalnych kotłowni — było więc duże rozproszenie sił i środków, zużycie znaczącej ilości energii, a uzyskiwane przy tym efekty nie zawsze były zadowalające.

W osiedlu przy ul. Tysiąclecia wybudowane zostaną trzy pawilony z przemaczeniem na sklepy, pocztę, bar i Bibliotekę Pedagogiczną. W ub. roku w wspomnianym osiedlu urządzono duży plac zabaw dla dzieci.

Przy ul. Białostockiej powstaje Moniecki Ośrodek Kultury o ponad 1200 m kwadr. powierzchni użytkowej. Przeniesiona tu zostanie Miejska Biblioteka Publiczna. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się przed tegorocznym Świętem Ziemi.

Spółdzielnia Mieszaniowa buduje również kilkadziesiąt domków jednorodzinnych, w Mońkach przy ul. Astronomicznej i w Knyśzynie.

SPORT

Pitkarskie echa

Znając sympatyków futbolu i ich skłonność do krakowizacji odcenił się bez ryzyka narzucając się na śmielesko stwierdził, iż ich stany ducha zmieniła się od niedzieli — do niedziel, odcenił do meczu. Zarys wyznacznikiem owych nastrojów jest punktowy zdobywcę i lokata w tabeli uniwertowanego zespołu.

W naszym regionie wyznacznikiem samopoczucia pitkarskich fanów jest widome zastępowanie, chociaż oczywiście nie tylko Kłódzki wieścił. II-ligowy wypożyczeniowiec, w redakcji przebiegają w atmosferze sympatycznej (przeważnie jest udziałem licznych telewidzów, informacji o dobrym wyniku). Nie mówiąc już o tym, że następnego dnia czekał na niego siedzący do napisania komentarza.

„Przed każdym wyjazdowym spotkaniem zawodnik oddałby wszystko za remis, ale kiedy chłopcy są naprawdę dobrze, tak jak chcieliśmy w Krakowie, pozostaje dłużej niedość — tymi słowami zreflektował mi się trener Jagiellończyków: RYSZARD RAJAŁUS na gratulacje za dobry występ przeciwko Hutnikowi. Po chwili zaś dodał: „wiesz co ci będzie tłumaczył, sam wiesz najlepiej jak to jest”.

Oj wrem, wrem. Nie zawsze jednak (nieestety) w nastroju pitkarskich fanów jest widome zastępowanie, chociaż oczywiście nie tylko Kłódzki wieścił. II-ligowy wypożyczeniowiec, w redakcji przebiegają w atmosferze sympatycznej (przeważnie jest udziałem licznych telewidzów, informacji o dobrym wyniku). Nie mówiąc już o tym, że następnego dnia czekał na niego siedzący do napisania komentarza.

„Przed każdym wyjazdowym spotkaniem zawodnik oddałby wszystko za remis, ale kiedy chłopcy są naprawdę dobrze, tak jak chcieliśmy w Krakowie, pozostaje dłużej niedość — tymi słowami zreflektował mi się trener Jagiellończyków: RYSZARD RAJAŁUS na gratulacje za dobry występ przeciwko Hutnikowi. Po chwili zaś dodał: „wiesz co ci będzie tłumaczył, sam wiesz najlepiej jak to jest”.

Wydaje się, iż po wysokiej porażce z Polonią do równowagi przeszedł już ŁKS. Pewne zwycięstwo nad Włocławkiem, w połączeniu z powrotem do rodzinnej Łodzi... Zbigniewa Bałucha (z przenosin do wrocławskiego Zagłębia nie było wyzwoleń, toteż Marzur udeilił mu wolności do macierzyńskiego klubu, ale o tym ery zagra on już w najbliższym meczu zadekcyuje dziś PZPN). Wyraźnie poprawiły się humory całego futbolowemu środowisku miasta.

Władze na roli widzą zespół, który się jeszcze niedawno prowadził przebiega w nastroju co najmniej drwinym. Bez względu na to, czy w tym wybitnie wybitnie musi przynajmniej, że gra Sokół w niedzielnym pojedynku ze Ślaskiem nie dobał ni. Sokółski team zainstalował mi właśnie jako wytrwony (ale z indywidualnościami) kolekcjonerski zespół, który w tym celu, który potrafi regulować tempo gry i przeprowadzać naprawdę urozmaicone ataki.

A że i goście zademonstrowali, niełatwo imiełono i godna podziękowań podobał mi się Wojciech Dąbala, który grał przeciwko swym niedawnym kolegom mecz był widocznym i satysfakcjonującym. Jakże cieszący się oglądając na go dzień.

Wśród gospodarzy swa postawa zainstalował mi występujący w podobnej roli trenera i zawodnika — Piotr Sielwank, który z czystym sercem przetrwał try w Jagielloni. Wobec tego w białego po całym boisku trąbił o podobnej strategii (zobacz też gozeli od swego zgra grał młodzieżowca Cezary Kondrusiewicz i Jerzy Puźnik. Może więc rzeczywiście zgłaszają przed sezonem wysokie aspiracje pitkarskie Sokół nie rzucił sobie na wiatr? GRZEGORZ SZPENSZENOWICZ

Przy pingpongowych stołach

W ZSR w Białymstoku rozegrany został III wojewódzki turniej klasyfikacyjny juniorów i juniorek młodszych i starszych. Wyniki: juniorki młodsze: 1. Joanna Dobrzyńska, 2. Dorota Ruszłowicz, 3. Dorota Sopek (wszystkie Włocławski B-stok); juniorki starsze: 1. Stefan Daniluk (Kolejarz Czerecha), 2. Leszek Tomkiewicz (LZS Turonów Kosielski), 3. Jerzy Nowik (Metalowiec B-stok); juniorki: 1. Beata Skalskowska (Kłos Solniczki), 2. Joanna Dobrzyńska (Włocławski), 3. Maria Wasilewska (Kłos); juniorki: 1. Maciej Sienkiewicz (SZS Anzki B-stok), 2. Leszek Stankiewicz (LZS Siedziszewo), 3. Andrzej Romanowicz (Włocławski).

Z zapasniczych mat

Uczeń Zespołu Szkół Mechanicznych Rolniczych w Supraślu Robert Kwasiński w najbliższą sobotę wyjechał wraz z reprezentacją Polski juniorów na międzynarodowy turniej zapasniczy, który odbędzie się w Bułgarii. Jest to ostatni sprawdzian młodych polskich zapasników przed mistrzostwami Europy.

Dobrze spisał się zapasnik Metalowca Białostok, który uczestniczył w Międzynarodowym Turnieju Przyjaźni juniorów młodszych w zespolech w stylu wolnym, który odbył się w Sieradzu. Mirosław Szarawala w wadze do 48 kg, Adam Ostrowski w wadze do 52 kg i Krzysztof Stawiecki w wadze 48 kg zajęli trzecie miejsca. W punktacji zwyciężył Adam Ostrowski Metalowca uplasował się na 9 pozycji. (dk)

H. Lupa—olimpijczykiem?

W poniedziałek informowaliśmy już, że lekkoatleta SZS AZS Białystok Henryk Lupa zajął dobre, czwarte miejsce w biegu „Westland Maraton”, który odbył się w Holandii. Jak się okazuje czas białostoczana 2 godz. 12 min. 49 sek. jest lepszy o 11 sek. od normy PZLA kwalifikującej maratończyków do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles. Tak więc Lupa, jako pierwszy ze sportowców naszego województwa, zrobił poważny krok naprzód do awansowania do kadry olimpijskiej. Dodajmy, że swoim wynikiem uzyskał klasę mistrzowska międzynarodową.

Dużą grupą białostockich lekkoatletów startowała w mistrzostwach Polski w małym maratonie (20 km) w Brzeźsczku. Najlepiej spisał się z nich Czesław Wilczewski (Podlasie), który z

Studencie szachy

Przypominamy, że dział o godz. 17 w Klubie Pracownika Politechniki Białostockiej przy ul. Wiejskiej rozpoczyna się I akademickie mistrzostwa miasta w szachach. Prawo startu mają studenci i pracownicy dydaktyczni białostockich uczelni. (dk)

KOMUNIKAT

BZPT „UNTRA BIAZET” ODWOŁUJE ogłoszenie o przetargu na sprzedaż kpl. urządzeń do produkcji wód gazowanych, zamieszczone w „Gazecie Współczesnej” 4 kwietnia 1984 r. na str. VII.



BRZYTWA GO! Młakabryczna scena, nawiązująca do niesławnych powstających tradycji, rozegrała się niedawno w pobliżu restauracji w Bołkach. Pomiędzy dwoma mieszkańcami Bołek doznało obrażeń i zostało przewiezionych do szpitala. (kp)

W listopadzie ub. roku po raz pierwszy popłynęło ciepło z miejskiej ciepłowni o mocy 12,5 Gcal, wybudowanej kosztem 100 mln złotych. A jeszcze pięć lat temu pracowało w Mońkach 50 lokalnych kotłowni — było więc duże rozproszenie sił i środków, zużycie znaczącej ilości energii, a uzyskiwane przy tym efekty nie zawsze były zadowalające.

W osiedlu przy ul. Tysiąclecia wybudowane zostaną trzy pawilony z przemaczeniem na sklepy, pocztę, bar i Bibliotekę Pedagogiczną. W ub. roku w wspomnianym osiedlu urządzono duży plac zabaw dla dzieci.

Przy ul. Białostockiej powstaje Moniecki Ośrodek Kultury o ponad 1200 m kwadr. powierzchni użytkowej. Przeniesiona tu zostanie Miejska Biblioteka Publiczna. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się przed tegorocznym Świętem Ziemi.

Spółdzielnia Mieszaniowa buduje również kilkadziesiąt domków jednorodzinnych, w Mońkach przy ul. Astronomicznej i w Knyśzynie.

W listopadzie ub. roku po raz pierwszy popłynęło ciepło z miejskiej ciepłowni o mocy 12,5 Gcal, wybudowanej kosztem 100 mln złotych. A jeszcze pięć lat temu pracowało w Mońkach 50 lokalnych kotłowni — było więc duże rozproszenie sił i środków, zużycie znaczącej ilości energii, a uzyskiwane przy tym efekty nie zawsze były zadowalające.

W osiedlu przy ul. Tysiąclecia wybudowane zostaną trzy pawilony z przemaczeniem na sklepy, pocztę, bar i Bibliotekę Pedagogiczną. W ub. roku w wspomnianym osiedlu urządzono duży plac zabaw dla dzieci.

Przy ul. Białostockiej powstaje Moniecki Ośrodek Kultury o ponad 1200 m kwadr. powierzchni użytkowej. Przeniesiona tu zostanie Miejska Biblioteka Publiczna. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się przed tegorocznym Świętem Ziemi.

Spółdzielnia Mieszaniowa buduje również kilkadziesiąt domków jednorodzinnych, w Mońkach przy ul. Astronomicznej i w Knyśzynie.

W listopadzie ub. roku po raz pierwszy popłynęło ciepło z miejskiej ciepłowni o mocy 12,5 Gcal, wybudowanej kosztem 100 mln złotych. A jeszcze pięć lat temu pracowało w Mońkach 50 lokalnych kotłowni — było więc duże rozproszenie sił i środków, zużycie znaczącej ilości energii, a uzyskiwane przy tym efekty nie zawsze były zadowalające.

W osiedlu przy ul. Tysiąclecia wybudowane zostaną trzy pawilony z przemaczeniem na sklepy, pocztę, bar i Bibliotekę Pedagogiczną. W ub. roku w wspomnianym osiedlu urządzono duży plac zabaw dla dzieci.

Przy ul. Białostockiej powstaje Moniecki Ośrodek Kultury o ponad 1200 m kwadr. powierzchni użytkowej. Przeniesiona tu zostanie Miejska Biblioteka Publiczna. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się przed tegorocznym Świętem Ziemi.

Spółdzielnia Mieszaniowa buduje również kilkadziesiąt domków jednorodzinnych, w Mońkach przy ul. Astronomicznej i w Knyśzynie.

W listopadzie ub. roku po raz pierwszy popłynęło ciepło z miejskiej ciepłowni o mocy 12,5 Gcal, wybudowanej kosztem 100 mln złotych. A jeszcze pięć lat temu pracowało w Mońkach 50 lokalnych kotłowni — było więc duże rozproszenie sił i środków, zużycie znaczącej ilości energii, a uzyskiwane przy tym efekty nie zawsze były zadowalające.

W osiedlu przy ul. Tysiąclecia wybudowane zostaną trzy pawilony z przemaczeniem na sklepy, pocztę, bar i Bibliotekę Pedagogiczną. W ub. roku w wspomnianym osiedlu urządzono duży plac zabaw dla dzieci.

Przy ul. Białostockiej powstaje Moniecki Ośrodek Kultury o ponad 1200 m kwadr. powierzchni użytkowej. Przeniesiona tu zostanie Miejska Biblioteka Publiczna. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się przed tegorocznym Świętem Ziemi.

Spółdzielnia Mieszaniowa buduje również kilkadziesiąt domków jednorodzinnych, w Mońkach przy ul. Astronomicznej i w Knyśzynie.

W listopadzie ub. roku po raz pierwszy popłynęło ciepło z miejskiej ciepłowni o mocy 12,5 Gcal, wybudowanej kosztem 100 mln złotych. A jeszcze pięć lat temu pracowało w Mońkach 50 lokalnych kotłowni — było więc duże rozproszenie sił i środków, zużycie znaczącej ilości energii, a uzyskiwane przy tym efekty nie zawsze były zadowalające.

W osiedlu przy ul. Tysiąclecia wybudowane zostaną trzy pawilony z przemaczeniem na sklepy, pocztę, bar i Bibliotekę Pedagogiczną. W ub. roku w wspomnianym osiedlu urządzono duży plac zabaw dla dzieci.

Przy ul. Białostockiej powstaje Moniecki Ośrodek Kultury o ponad 1200 m kwadr. powierzchni użytkowej. Przeniesiona tu zostanie Miejska Biblioteka Publiczna. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się przed tegorocznym Świętem Ziemi.

Spółdzielnia Mieszaniowa buduje również kilkadziesiąt domków jednorodzinnych, w Mońkach przy ul. Astronomicznej i w Knyśzynie.